ROCZNIKI

TOWARZYSTWA

Ś. WINCENTEGO a PAULO.

PRZEKŁAD DLA KONFERENCYJ POLSKICH
z upoważnienia
Rady Generalnéj
z Buletynów francuzkich
przez Radę Wyższą Poznańską
w skróceniu podany.

Rok 1860. — Poszyt III.
(odpowiedni buletynom francuzkim na Lipiec, Sierpień, Wrzesień 1860.)

(Za zezwoleniem Władzy Duchownéj.)

Druk Pawickiego w Poznaniu.
1860.

IMPRIMATUR.

Posnaniae, die 21. Decembris 1860.

Consistorium Generale Archiepiscopale.

X. *Polczyński.* **(L. S.)**

Roczniki Towarzystwa Ś. Wincentego a Paulo

Poszyt Trzeci.

NOWE ODPUSTY

UDZIELONE

PRZEZ STOLICĘ APOSTOLSKĄ DLA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA, JEGO DOBROCZYŃCÓW I JEGO UBOGICH.

Ojciec nasz Święty, Papież Pius IX, w dzisiejszych czasach wielce strapiony, udzielić raczył na prośbę naszéj Rady Generalnéj, przez Brewe z dnia 13. Września 1859, nowych odpustów dla wszystkich członków Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo, a nadto dla jego dobroczyńców i jego ubogich.

Cieszymy się przeto nadzieją, że przezeń gorliwość współbraci naszych coraz więcéj wzrastać będzie, a dobroczyńcy i ubodzy Towarzystwa silniejszym węzłem miłości i miłosierdzia z niém zjednoczeni, wszędy korzystać będą z tych wielkich łask Kościoła Świętego, dla osiągnienia zbawienia dusz tak wielce potrzebnych.

Uzyskawszy upoważnienie Prześwietnego Konsystorza Arcybiskupiego do ogłoszenia tego Brewe, podajemy je w oryginale i w zawierzytelnionym przekładzie polskim:

Pius PP. IX.

Ad perpetuam rei memoriam. Renunciandum curavit N o b i s Summum Consilium, quod Parisiis consistit, piae Societatis, cui a S. Vincentio a Paulo nomen factum, Apostolicis Litteris Januario mense anno MDCCCXLV datis, omnibus et singulis e dicta Societate Christifidelibus plenariam indulgentiam quotannis festivitate Immaculatae Conceptionis Deiparae Virginis Mariae, et feria secunda, quae prima occurat in Quadragesima, sub assuetis conditionibus lucrifaciendam fuisse concessam: deinde earumdem Litterarum vi veniam factam, ut suprascripti fideles plenariam pariter consequi cum Domino possent, si statis Sodalitii festis, ceteris pietatis operibus rite absolutis, Sacro adstarent, quod iussu Sodalitii eiusdem celebraretur. Iam vero, cum ab eodem Consilio relatum modo sit Nobis, magis e re Sodalium fore, si prima atque altera ex plenariis indulgentiis, quas memoravimus, in alium diem traducantur, postremae vero adiecta opera audiendi Sacrum aliqua ex parte immutetur, supplicatumque praeterea ut novis ad salutem aeternam praesidiis tam universum Sodalitium, quam fideles suae curae creditos munire de Apostolica Nostra Auctoritate dignaremur. Nos, qui ea praesertim fidelium Sodalitia cordi habemus, quae dum egenos praesenti ope iuvant, eorum animos ad virtutem comparant, informant, piis huiusmodi votis annuendum ultro censuimus. Quamobrem de Omnipotentis Dei misericordia,

Pius IX. Papież.

Ku wiecznéj pamięci. Istniejąca w Paryżu Rada Generalna pobożnego Towarzystwa, pod imieniem Śgo Wincentego a Paulo, oświadczyła Nam, że List Apostolski, wydany w miesiącu Styczniu r. 1845, udzielił wszystkim, i każdemu z osobna z wiernych Chrystusowych rzeczonego Towarzystwa, odpust zupełny, którego pod zwykłemi warunkami dostąpić mogą co rok, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Boga Rodzicy, Panny Maryi, i w pierwszy poniedziałek czterdziestodniowego postu, — jako téż, że na mocy tegoż Listu dozwoloném jest wyżéj wspomnionym prawowiernym, dostąpienie przy pomocy Pańskiéj, również zupełnego odpustu, jeżeli w świętach Towarzystwu przeznaczonych, odprawiwszy dokładnie wszystkie inne uczynki pobożne, będą na Mszy świętéj, odprawionéj na żądanie tegoż Towarzystwa. Ponieważ zaś donosi Nam obecnie taż Rada, że byłoby łatwiéj członkom, gdyby i jeden i drugi wspomniony odpust zupełny na inny dzień był odłożony; — a ostatniego odpustu dołączony warunek słuchania Mszy świętéj, pod pewnym względem był zmieniony; i ponieważ oprócz tego upraszają, abyśmy nową pomocą do wiecznego zbawienia tak całe Towarzystwo, jak i prawowiernych, jego opiece powierzonych, powagą Naszą Apostolską utwierdzili; — My przeto, będąc sercem do tych szczególnie bractw wiernych przywiązani, które doczesną pomocą wspie-

ac B. B. Petri et Pauli App. eius auctoritate confisi, plenariam quidem indulgentiam, quam dicti Sodales festivitate Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis lucrari possent, dummodo idem festum in Dominicam non cadat, vel alicubi in aliam Dominicam amandetur, ad Dominicam proxime subsequentem extendimus, sic ut praedicti Sodales plenariam indulgentiam vel in festo Immaculatae Conceptionis, vel in Dominica proxime subsequenti lucrari pro suo libito valeant: item plenariam indulgentiam memorata feria secunda eisdem concessam in Dominicam immediate autecedentem, caeteris omnibus servatis, tenore praesentium transferimus. Praeterea, ne quo in loco Sacerdotum penuria impedimento sit, per praesentes impertimus, ut iidem Sodales quamquam Missae Sacrificio simul congregati adstiterint, quod minime iubente Sodalitio celebratur, tamen, si reliqua omnia rite praestiterint, plenariam aeque cum Domino consequantur. Deinde de eiusdem Auctoritatis Apostolicae plenitudine omnibus et singulis utriusque sexus Christifidelibus, quibus eadem Societas a Sancto Vincentio a Paulo nuncupata ope et opera suppetias fert, vere poenitentibus, et confessis, ac S. Communione refectis, qui quamlibet Ecclesiam seu Oratorium publicum festivitate Nativitatis D. N. J. C., Die festo S. Jesephi B. M. V. Sponsi a primis vesperis: die vero, quo spiritualis, quem vocant, recessus quotannis absolvitur, ab ortu usque ad occasum solis dierum hujusmodi devote visitaverint,

rając potrzebujących, tém samém ich dusze do cnoty sposobią, i środki ku temu podają, postanowiliśmy chętnie na te pobożne życzenia zezwolić.

Dla tego z miłosierdzia Wszechmocnego Boga, i opierając się na powadze błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła, przenosimy niniejszém odpust zupełny, któregoby wspomnieni członkowie w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Błogosławionéj Maryi Panny uzyskać mogli, jeżeli to święto na niedzielę nie przypada, albo na niedzielę w ich stronach zwyczajnie się nie odkłada, — na następującą zaraz niedzielę, tak, iż wyżéj rzeczeni członkowie, według własnego upodobania, dostąpić mogą odpustu zupełnego, albo w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, albo w niedzielę zaraz następującą. — Również przenosimy odpust zupełny, udzielony im na wzmiankowany poniedziałek, na niedzielę bezpośrednio przypadającą: przy czém wszystkie inne warunki powinny być zachowane. Prócz tego, aby brak Kapłanów, w którémkolwiek miejscu nie był przeszkodą, zezwalamy niniejszém tymże członkom, na dostąpienie również zupełnego odpustu z Panem, chociażby ofierze takiéj Mszy św. byli wespół przytomni, która się nieodprawia na żądanie Towarzystwa, byleby tylko wszystkich innych warunków należycie dopełnili.

Daléj, na mocy zupełności téjże władzy Apostolskiéj, wszystkim i każdemu z osobna z wiernych Chrystusowych, płci obojéj, których toż samo Towarzystwo, imie-

ibique pro Christianorum Principum concordia, haeresum extirpatione, ac S. Matris Ecclesiae exaltatione pias ad Deum preces effuderint, quo die praefatorum id egerint, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam et remissionem misericorditer in Domino concedimus. Denique omnibus et singulis Christifidelibus pio huic Sodalitio quocumque tandem nomine addictis, vel benefactoribus, quoties corde saltem contriti propriam Sodalitii precationem, cuius oxordium „Gratias agimus tibi, Deus qui Societatem S. Vincentii a Paulo etc.“ quovis idiomate recitavarint, tercentum dies: universis vero, quibus dicta Societas opitulatur, si corde saltem contriti aut soli, aut cum suis Orationem Dominicam et Salutationem Angelicam, adiecta quocumque pariter idiomate invocatione huiusmodi: „Regina sine labe originali concepta, ora pro nobis.“ „Sancte Vincenti a Paulo, ora pro nobis“ recitaverint qua vice id egerint, centum dies de iniunctis, seu alias quomodolibet debitis poenitentiis in forma Ecclesiae consueta relaxamus. Quas omnes et singulas indulgentias, peccatorum remissiones, ac poenitentiarum relaxationes etiam animabus Christifidelium, quae Deo in charitate coniunctae ab hac luce migraverint, per modum suffragii applicari posse elargimur. In contrarium facien. non obstant. quibuscumque. Praesentibus perpetuis futuris temporibus valituris. Volumus autem, ut praesentium Litteirarum transumptis seu exemplis etiam impressis, manu alicuius Notarii publici sub-

niem Ś. Wincentego a Paulo nazwane, swą pomocą i posługą wspiera, jeżeli z prawdziwą skruchą się wyspowiadają, i do Kommunii św. przystąpił, i którykolwiek Kościół lub Kaplicę publiczną, w uroczystość Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, albo w dzień Św. Józefa, Błogosławionéj Maryi Panny Oblubieńca, począwszy od pierwszych nieszporów, w dniu zaś, w którym coroczne duchowne rekolekcye się odbywają, od wschodu słońca aż do zachodu pobożnie odwiedzą, i tamże o zgodę książąt chrześciańskich, o wykorzenienie herezyi i podwyższenie świętéj matki Kościoła pobożne modły do Boga zanosić będą, odpust zupełny i odpuszczenie wszystkich grzechów litościwie w Panu udzielamy, w którykolwiek ze wspomnionych dni to uczynią.

Nakoniec wszystkim i każdemu z osobna z wiernych Chrystusowych, w jakibądź sposób w tém pobożném Towarzystwie udział biorącym, lub dobroczyńcom, ilekroć przynajmniéj w sercu żal szczery za grzechy wzbudzą, i właściwą Towarzystwu modlitwę, zaczynającą się od słów: Gratias agimus Tibi Deus, qui societatem sancti Vincentii a Paulo etc. (Dziękujemy Ci Panie, iżeś Towarzystwo świętego Wincentego a Paulo itd.) w jakimbądź języku odmawiać będą, udzielamy trzysta dni odpustu; wszystkim zaś tym, których rzeczone Towarzystwo wspiera, jeżeli przynajmniéj w sercu szczery żal wzbudziwszy, za grzechy, bądź osobno, bądź razem z swoimi zmówią Modlitwę Pańską i Pozdrowie-

scriptis, et sigillo Personae in Ecclesiastica dignitate constitutae munitis, eadem prorsus fides adhibeatur, quae adhiberetur ipsis praesentibus, si forent exhibitae vel ostensae.

Datum Romae, apud S. Petrum, sub annulo Piscatoris die XIII. Septembris MDCCCLIX. Pontificatus Nostri Anno Decimoquarto.

Pro Emo. Cardinali Macchi

J. B. Brancaleoni,
Castellani subst.

Concordat cum originali.

Parisiis, die 3. Mensis Juli 1860.

Pro Rmo. Do. Nuntio apostolico
J. Xav. Compieta, Secretarius.

ADMITTITUR.

Posnaniae die 13. Octobris 1860.

Consistorium Generale Archi-Episcopale.

(**L. S.**) X. *Polczyński.*

nie Anielskie, i dodadzą również w jakimkolwiekbądź języku westchnienie: „Królowa bez zmazy „pierworodnéj poczęta, módl się „za nami!“ — „Święty Wincenty a Paulo, módl się za nami!“ — ilekroć to uczynią, udzielamy im sto dni zwolnienia od kar pokutnych, czy to nałożonych, czy téż zkądinąd w jakibądź sposób zaciągnionych.

Powyższe odpusty odpuszczenia grzechów, i zwolnienia od kar pokutnych, pozwalamy także ofiarować w sposób prośby za dusze wiernych Chrystusowych, które w miłości z Bogiem połączone, zeszły z tego świata. Temu nie mają stać na przeszkodzie przeciwne rozporządzenia, i niniejsze ma mieć moc na wieczne czasy.

Chcemy także, aby odpisom, albo przedrukom Listu niniejszego, podpisanym ręką któregokolwiek Notaryusza publicznego, przy wyciśnieniu pieczęci, osoby godność kościelną piastującéj, taka sama była wiara, jaka jest i być ma Listowi obecnemu, gdyby go przedłożono i okazano.

Dan w Rzymie u Śgo Piotra, pod pieczęcią Rybitwy, dnia 13. Września 1859 r. Pontyfikatu Naszego roku czternastego.

Za Jego Eminencyą Kardynała Macchi,
J. B. Brancaleoni, Castellani subst.

Zgodność z oryginałem poświadcza się niniejszém.

Poznań, dnia 13. Października 1860.

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.

(**L. S.**) X. *Polczyński.*

O ODPUSTACH
udzielonych Towarzystwu, jego Dobroczyńcom i jego Ubogim.

Rada Generalna często bywa zapytywaną o to, pod jakiemi warunkami dostąpić można odpustów Towarzystwu Śgo Wincentego a Paulo nadanych; niekiedy nawet kombinacya rozporządzeń różnych Brewów, nie każdemu jest dostatecznie jasną. Pragnąc na te różne zapytania udzielić odpowiedzi jak najdokładniejszéj, podajemy niniejszém w streszczeniu odpusty Konferencyom udzielone, a pomiędzy niemi znajdziemy i te, które Towarzystwu niedawno nadane zostały.

§. 1.
Odpusty udzielone członkom Towarzystwa.

Członkowie Rady Generalnéj, i Rad Szczególnych dostąpić mogą, *odpustu zupełnego* raz w miesiąc, byleby sercem skruszoném się wyspowiadali, i Kommunią świętą przyjęli, a na wszystkich posiedzeniach swéj Rady, lub przynajmniéj na trzech z czterech posiedzeń miesięcznych bywali.

Takiego odpustu dostępują raz w miesiąc wszyscy czynni członkowie Towarzystwa, nie wyjmując z nich radzców i innych, co dopiero wzmiankowanych, chociażby już dostąpili odpustu wyżéj rzeczonego, byle tylko z szczerym żalem się wyspowiadali, i Kommunią świętą przyjęli, a na każdém walném zebraniu, i na wszystkich posiedzeniach Konferencyjnych, a przynajmniéj na trzech z czterech posiedzeń, na miesiąc przypadających, bywali.

Także nadany jest *odpust zupełny* wszystkim, którzy przyjęci do Towarzystwa Śgo Wincentego a Paulo, w dniu przyjęcia swego, bądź za członka

przygotowawczego (aspiranta), bądź na członka zwykłego, lub téż na członka Rady szczególnéj, albo Generalnéj postąpili, byle tylko tego dnia szczerze się wyspowiadali i Kommunią świętą przyjęli.

Wszyscy czynni i honorowi członkowie, mogą dostąpić *zupełnego odpustu*, w następujących dniach:

1., W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszéj Panny Maryi;
2., W święto Śgo Wincentego a Paulo;
3., W drugą Niedzielę po Wielkanocy;
4., W pierwszą Niedzielę Postu;*)

byleby wyspowiadawszy się, i Kommunią św. przyjąwszy, wysłuchali wspólnie Mszy św, która na mocy Brewe z 13go Września 1859, nie koniecznie na intencyą Towarzystwa ma być czytaną; z tém wszystkiém, dla dostąpienia tego odpustu, obowiązani są członkowie przybyć na Walne Zebrania, w tych 4 dniach odbywać się zwykłych.

Na mocy Brewe z 18go Marca 1853, służy odpust na uroczystość Niepokalanego Poczęcia, albo w sam dzień, albo, w razie odłożenia tego święta, w dniu, którego ono się święci. Na mocy Brewe z 13go Września 1859, można tego odpustu dostąpić w niedzielę czasu oktawy tego święta, byleby ono nie przypadło na dzień niedzielny, lub w téj parafii już nie było odłożone na inną niedzielę; w tym bowiem razie, zastósować się należy do Brewe z 18. Marca 1853.

Podług tego téż Brewe dostąpić możemy odpustu, udzielonego na uroczystość św. Wincentego a Paulo, albo w sam dzień, to jest: 19. Lipca, albo któregokolwiek z siedmiu dni następnych.

---

*) Przez Brewe z dnia 13go Września 1859, przeniesiony został odpust z pierwszego poniedziałku wielkiego postu, na pierwszą niedzielę tegoż postu.

Odpust zupełny udzielony jest członkom Towarzystwa, w godzinę śmierci, gdy szczerym przejęci żalem wyspowiadali się, albo, jeżeli tego uczynić już nie mogą, pobudzą się przynajmniéj do żalu i skruchy, pobożnie wzywać będą Imienia Jezus, jeżeli mogą ustami, jeżeli nie, to przynajmniéj sercem; i z rąk Boga cierpliwie i mężnie przyjmą śmierć, jako karę za swoje grzechy.

Członkom czynnym udzielony jest *odpust 7miu lat i 7 razy 40 dni,* ilekroć sercem skruszoném odwiedzają Konferencyą, ubogą rodzinę, szkoły lub ubogą czeladź, albo téż inny jaki dobry uczynek wypełnią w duchu Towarzystwa. Mogą również pozyskać odpust za każdą razą, kiedy ofierze Mszy św. odprawionéj za duszę Członków Towarzystwa, będą przytomnymi, i kiedy zwłoki ubogich, podczas pogrzebu kościelnego, odprowadzą do grobu.

Każdego z tych odpustów dostąpić mogą i ci współbracia, którzy mieszkają w miejscach, w których nie ma jeszcze Konferencyi; skoro zwykłe uczynki miłosierne ile mogą wypełniają, i inne warunki przepisane zachowują.

Odpust zupełny dozwolony jest dla Konferencyi odprawiających ćwiczenia duchowne, czyli Rekolekcye, którego dostępują członkowie, którzy w całych rekolekcyach pobożny brali udział, byle tylko z szczerym żalem się wyspowiadali i Kommunią świętą przyjęli we mszy, odprawionéj w ostatnim dniu rekolekcyi; pomodlą się zarazem o zgodę książąt chrześciańskich, o wykorzenienie herezyi i o podwyższenie matki naszéj, Kościoła świętego. *Sto dni odpustu* zaś dostępują ci wszyscy, którzy tylko po części udział brali w tych Rokolekcyach i gdy skruszoném sercem pomodlą się jak co dopiero wskazano.

Trzysta dni odpustu dostępuje każdy Członek, ilekroć sercem skruszoném, w jakimkolwiekbądź

języku odmówi modlitwę Towarzystwa, zaczynającą się temi słowy: *Dziękujemy Ci Panie, żeś Towastwo św. Wincentego i t. d.*

Te odpusty mogą być ofiarowane za dusze w Czyścu.

§. II.

Odpusty udzielone Dobroczyńcom Towarzystwa.

1. *Odpust zupełny* i odpuszczenie grzechów, raz w miesiąc, wszystkim i każdemu z osobna z wiernych obojéj płci, którzy Radzie Generalnéj stałą jałmużnę regularnie przesyłają, byle tylko sercem skruszoném wyspowiadawszy się, do Kommunii świętéj przystąpili.

2. *Odpust 7 lat i 7 razy 40 dni*, raz w miesiąc, wszystkim wiernym obojéj płci, którzy podobną jałmużnę stałą Radom szczególnym dla prowincyi lub miast przez Radę Generalną postanowionym, regularnie składają.

3. *Odpust jednego roku*, raz w miesiąc, wszystkim wiernym obojéj płci, którzy jako składkujący, lub w inny sposób, zobowiążą się dawać regularnie stałą jakąkolwiek składkę dla Konferencyi zatwierdzonych, albo przez Radę Generalną, albo przez Rady szczególne, do tego upoważnione.

4. *Odpust 7 lat i 7 razy 40 dni*, raz w miesiąc wszystkim wiernym obojéj płci, w dniach, których chodzą po składce dla Rady Generalnéj, lub dla Rad szczególnych.

5. *Trzysta dni odpustu* dobroczyńcom Towarzystwa, za każdą razą, gdy sercem skruszoném, w jakimkolwiek bądź języku odmówią modlitwę Towarzystwa, zaczynającą się temi słowy: Dziękujemy Ci Panie, żeś Towarzystwo św. Wincentego i t. d.

6. *Odpust zupełny* dobroczyńcom Towarzystwa, w godzinę śmierci, jeżeli szczerym żalem za grzechy swe przejęci, po odbytéj spowiedzi, albo jeżeli to niepodobna, skruszoném sercem wymówią usty *Imię Jezus*, a przynajmniéj sercem, jeżeli już ustami nie mogą, przyjmując zarazem śmierć z ręki Boga, mężnie i cierpliwie, jako karę za swoje grzechy.

§. III.

Odpusty udzielone ubogim Towarzystwa.

Brewe z dnia 13. Września 1859. dozwala *odpustu zupełnego* wszystkim osobom obojéj płci, którym Towarzystwo Ś. Wincentego a Paulo wsparcia udziela, w dniach następujących:

w dzień Bożego Narodzenia;

w dzień Ś. Józefa; (19. Marca)

w dzień zakończenia rocznych rekolekcyi;

skoro szczerym żalem przejęci, wyspowiadawszy się, i przyjąwszy Kommunią świętą, odwiedzą pobożnie jakikolwiek kościół lub publiczną kaplicę, i tam się pomodlą o zgodę książąt chrześciańskich, o wykorzenienie herezyi, i o wywyższenie matki naszéj, Kościoła świętego. W dniach Bożego Narodzenia i Śgo Józefa, powinni odwiedzać kościół, od pierwszych nieszporów tych świąt począwszy; w dniu zaś zakończenia rekolekcyi, od wschodu słońca aż do zachodu.

Na mocy tegoż Brewe, dozwolono *sto dni odpustu* tym wszystkim, których Towarzystwo wspomaga, byleby sercem skruszoném odmówili Modlitwę Pańską i Pozdrowienie Anielskie; dodając zarazem, w jakimkolwiek języku następujące westchnienie: Królowo bez grzechu poczęta, módl się za

nami. Święty Wincenty a Paulo, módl się za nami. *)

Te odpusty ofiarować można i za dusze w Czyścu.

Okólnik Prezesa Towarzystwa do Prezesów Konferencyj i Rad.

Szanowny Panie i drogi Współbracie!

Cokolwiek cześć Św. Wincentego a Paulo, ukochanego naszego Patrona, pomnożyć i zwiększyć może chwałę, jakiéj on doznaje na ziemi, wielce Towarzystwu naszemu drogiem być powinno. My jakkolwiek ostatni wstąpiliśmy w poczet jego uczniów, i zapewne najmniejszymi pomiędzy nimi jesteśmy, nie mniéj jednakże od nich radości się oddamy, że nam także wolno pospołu uczcić tego Ojca Ubogich, tego Apostoła miłosierdzia, tego Xiędza Missyonarza żarliwego, który dla rozkrzewiania prawdziwéj wiary, tak usilnie się poświęcał.

To téż, skorośmy się dowiedzieli o uroczystości zapowiedzianéj, na uczczenie dwóch-setletniéj rocznicy skonu św. Wincentego a Paulo, sądziliśmy, że nam przynależy donieść Konferencyom o téj radosnéj nowinie, i w tym celu rychléj, jak zwykle wydajemy poszyt Buletynu, aby jak najwięcéj Konferencyom podać sposobność na dostąpienie zupełnego odpustu, przywiązanego do téj sercu naszemu tak drogiéj uroczystości.

Znaglony krótkością czasu, nie mogę wynurzyć wam wszystkich powodów, które nas dziś daleko więcéj, jak kiedykolwiek, zjednoczyć powinny u stóp

---

*) Upraszamy kochanych Współbraci Konferencyj naszych, aby swych ubogich obeznali z odpustami pod §. III. podanemi, i często im takowe przypominali. *Rada Wyższa Poznańska.*

świętych ołtarzy, na uczczenie tego, którego Towarzystwo nasze wielbi jako swego patrona, i jako swój wzór. Zresztą wiadomo wam aż nadto, ile Mu winniśmy wdzięczności, za tak liczne łaski, któreśmy za Jego przyczyną odbierali; wiecie téż, że o liczne inne błagać mamy Pana Boga: o utrzymanie i rozwój naszych Konferencyj, a nasamprzód o zachowanie pomiędzy niemi ducha chrześciańskiéj miłości, jakim tchnął Św. Wincenty a Paulo. Już ta jedna myśl pobudzi nas do coraz większéj gorliwości, i ożywi nasz zapał ku niemu. Modlić się więc mamy w tych dniach, które dobroć Najwyższego Pasterza, tylu łaskami obdarzy, nie tylko za nasze drogie Towarzystwo, ale téż za wszystkie Zgromadzenia Św. Wincentego a Paulo, a mianowicie za te Siostry Miłosierdzia, które z podziwienia godną gorliwością służą wszelkiéj nędzy, i za tych Kapłanów, pełnych poświęcenia, którzy sprawując swe posłannictwo, w duchu niezawodnym i roztropnym niemi kierują. Módlmy się, módlmy się wiele w tych dniach; a przedewszystkiem pamiętajmy o potrzebach Kościoła świętego, matki naszéj, abyśmy godnymi stali się tych łask, któremi nieustannie nas obsypuje.

Odpustów przywiązanych do uroczystego obchodu rocznicy skonu św. Wincentego a Paulo, nie wszystkie Konferencye dostąpić mogą, ale tam tylko, gdzie kościoły istnieją Ojców Lazarystów, lub Sióstr Miłosierdzia, Córek duchownych św. Wincentego a Paulo. Wszelako i was Bracia, którym zbywa na takich kościołach, wzywamy również, abyście się zgromadzali u stóp świętych ołtarzy, albo dnia 27. Września, albo któregokolwiek z dni piętnastu, przeznaczonych na tę piękną uroczystość. Wszyscy współbracia mają sposobność dostępowania co miesiąc odpustu zupełnego, skoro dopełnią warunków przepi-

sanych Brewami Towarzystwu udzielonych, i w niniejszym poszycie *Roczników* wyszczególnionych. Niechże z nich korzystają, czcząc tém pobożniéj dobrego i łagodnego św. Wincentego a Paulo, i zbierając się na wspólną Mszą świętą, na któréj wszyscy przytomnymi być mają.

Racz przyjąć Szanowny Panie i kochany Współbracie, wyraz mego przywiązania i pozdrowienia w Chrystusie Panu.

Ad. Baudon Prezes.

Dołączamy tu Brewe Ojca Świętego, udzielone z powodu Rocznicy 200-letniéj skonu Św. Wincentego a Paulo:

Pius IX Papież

wszystkim Wiernym, List ten Nasz czytającym, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie.

Pomiędzy bohaterami Kościoła katolickiego jaśnieje bez wątpienia święty Wincenty a Paulo, który pełen potężnéj cnoty apostolskiéj, całe swe życie dzielnie pracował na chwałę Bożą a zbawienie bliźniego: a zostawiając członkom swego zakonu dziedzictwo ducha swego, sprawił, że pobożność i gorliwość jego dotąd nie ustały. Syn nasz kochany, Jan Guarini, generalny prokurator kapłanów świeckich, Zgromadzenia Missyj, w urzędzie swym przedstawił Nam w swém i swego Zgromadzenia imieniu życzenie, obchodzenia uroczyściéj w kościołach swego zakonu, 27my dzień Września r. b., w którym przed 200 laty swięty Wincenty po nagrodę za swe cnoty wstąpił do Nieba, prosząc Nas zarazem usilnie, abyśmy raczyli, dla podniesienia radości dnia tego, otworzyć skarby duchowne Kościoła. My pragnąc, aby zasłużoną cześć temu wielkiemu Świętemu oddano, i by wierni jak najusilniéj się starali o naśladowanie jego cnot, a mianowicie jego miłości ku Bogu i bliźniemu, sądziliśmy być rzeczą słuszną, prośby te wypełnić. I dla tego pełni ufności w dobroć Wszechmogącego Boga, i w powagę błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła, udzielamy miłościwie w Panu odpust zupełny i odpuszczenie wszystkich grzechów, — odpust zresztą ważny dla dusz wiernych zmarłych w łasce Bożéj — wszem

w obec i każdemu z osobna płci obojéj, którzy wyspowiadawszy się ze skruchą prawdziwą, i Kommunią świętą przyjąwszy, odwiedzą według wyboru w dzień 27. Września lub jeden z dziewięciu dni bezpośrednio poprzednich, lub w jeden z siedmiu bezpośrednio następnych, który z kościołów kapłanów świeckich Zgromadzenia Missyj, lub Dziewic pobożnych, znanych pod nazwiskiem Siόstr Miłosierdzia, i tamże do Boga wzniosą gorące modły za zgodę królów chrześciańskich, wytępienie herezyi i podwyższenie matki naszéj Kościoła świętego. Aby zaś wierni mogli tém łatwiéj mieć udział w tych łaskach niebieskich, mocą Naszéj powagi apostolskiéj, listem obecnym dajemy i udzielamy Naszym przewielebnym Braciom Biskupom dyecezalnym, w których granicach znajdują się kościoły kapłanów świeckich Zgromadzenia Missyj, albo pobożnych Dziewic znanych pod nazwą Siόstr Miłosierdzia, władzę do oznaczenia kilku kapłanów świeckich lub zakonnych, któregokolwiek Zakonu, Zgromadzenia lub Zakładu, aby takowi, już aprobowani, do słuchania w rzeczonych kościołach spowiedzi sakramentalnych zostali upoważnieni do rozgrzeszenia penitentów *in foro conscientiae* od wszystkich występków lub zbrodni jakichkolwiek, nawet w przypadkach zastrzeżonych Stolicy Apostolskiéj (wyjąwszy herezyą, symonią, pojedynek, złamanie klauzury w klasztorach żeńskich i apelacyj do sądów świeckich przeciw ustawom świętych kanonów) — jakotéż exkommuniki i innych kościelnych kar, cenzur i wyroków, nałożywszy każdemu według swego zdania zbawienną pokutę; niemniéj do zamiany, według swego zdania i roztropności, ślubów prostych na inne pobożne uczynki. Temu nie mają stać na przeszkodzie Konstytucye Apostolskié, ani ustawy i wyroki, zapadłe na Soborach powszechnych, prowincyalnych i dyecezyalnych, ni téż żadne inne uchwały.

List niniejszy na obecny tylko przypadek jest ważny.

Chcemy także, aby odpisom lub przedrukom Listu obecnego, podpisanego ręką któregokolwiek Notaryusza publicznego, po wyciśnieniu pieczęci osoby, godność kościelną piastującéj, taka sama była wiara, jaka jest, i być ma Listowi obecnemu, gdyby go naocznie wyłożono lub okazano.

Dan w Rzymie u Św. Piotra pod pieczęcią Rybitwy, 28go dnia miesiąca Lutego MDCCCLX, pontyfikatu Naszego roku XIV.

Za Jego Eminencyą Kardynała Macchi,

(L. S.) *Jo. B. Brancaleoni*, Castellani, Subst.

Zgodne z oryginałem.

Paryż, 14. Czerwca 1860.

Sekretarz Nuncyatury Apostolskiéj

(L. S.) *Compieta.*

Lipiec 1860.

Rozporządzenia Rady Generalnéj.

Wybór ubogich rodzin.

Wybór ubogich rodzin bywa nieraz dla Konferencyi kwestyą skrupulatną; a ponieważ Rady Generalnéj bardzo często się radzono, względem téj sprawy, pożytecznem będzie roztrząsnąć w Rocznikach prawidła, jakiemi Konferencye rządzić się powinny, względem przyjmowania rodzin na opiekę.

*Nasamprzód przypominamy punkt ważny, Ustawami ściśle zalecony, to jest: że nie mamy posłannictwa do niewiast, a mianowicie młodych *). Nigdy nie zdolamy wesprzeć wszystkich ubogich, uciekających się pod naszą opiekę; to téż z rzadkiemi wyjątkami, będziemy koniecznie musieli przebierać pomiędzy licznymi ubogimi, zgłaszającymi się do nas o przyjęcie ich na opiekę. Przeto opiekujmy się takiemi rodzinami, których odwiedzanie nie narazi nas na przykrości i nieprzyjemności, a towarzystwom niewiast zostawmy opiekę nad kobietami młodemi, gdyż do nich daleko właściwiéj to posłannictwo należy.*

Niech nas jednakowoż to prawidło nie wstrzymuje od zwiedzania rodzin, gdzie matka, nawet pod niebytność męża, dziećmi jest otoczona; pozba-

---

Ustawy, str. 2 Nr. 9: *Co do płci różnéj ubogich, ponieważ Towarzystwo składa się po większéj części z ludzi młodych, nie zapomną nigdy, żé nie mają wcale posłannictwa do osób płci drugiéj, jeśli te są młode, by nie znaleźli własnéj zguby, szukając zbawienia innych.*

wilibyśmy się bowiem opieki nad rodzinami dla nas najpożądańszemi, do których najwięcéj powinniśmy się przywięzywać, przez wzgląd na rozmaite ich potrzeby, i gdzie najwięcéj dobrego wyświadczać możemy. Obecność dzieci, choćby najmniejszych, jest nam zresztą obroną i rękojmią przeciwko nieprzyjemnościom wyżéj przytoczonym, a nawet złośliwym podejrzeniom niesprawiedliwéj krytyki.

Powtóre, jakże sobie postąpić w razie, gdy mąż, a nieraz i żona pospołu z mężem, dają przykład nierządu i rozwiozłości? Odwiedzając takich, czy tém samém nie pochwalimy złéj konduity, czy nie zrazimy i oburzymy poczciwych ubogich, którzy zazdrosném okiem patrzeć będą na wsparcie, udzielane rodzinom wcale nieprzykładnym? a porzucajac je, czyliż niewystawiamy na największą nędzę biednéj matki, lub dziatwy tém większego politowania godnych, że zaniedbane są od tego, który obowiązany jest radzić o ich utrzymaniu? Nie pozbawiemyż dzieci podpory moralnéj, koniecznie im potrzebnéj, a dla których dom ochrony szczególném byłby dobrodziejstwem? — Rozwiązanie téj kwestyi, oczywiście bardzo trudnéj, tylko w praktycznéj miłości bliźniego znaleźć możemy. Na każdy bowiem szczegółowy przypadek bacznie zapatrywać się trzeba z tego podwójnego względu: nie dodawajmy otuchy złéj konduicie, a niedopuszczajmy, żeby dzieci, które temu nic niewinne, z niéj szkodowały. — W jednym wszelako przypadku pobłażać nam się nie godzi, to jest wtedy, gdy dwoje ludzi żyje w konkubinacie, i gwałci tym sposobem prawa krajowe, równie jak przykazania Kościoła. Jeżeli wszelkie nasze zabiegi i napomnienia, by nakłonić to grzeszne stadło do zawarcia prawego małżeństwa, spełzną bez skutku, dla złéj woli obojga, mniemamy, że niepodobna, aby Towarzystwo takim ludziom

wsparcia nadal udzielało. Towarzystwo bowiem nie ma obowiązku odwiedzać wszystkich ubogich rodzin, ale strzedz powinno swéj dobréj sławy, *i swemi jałmużnami nie dodawać podniety gorszącéj niemoralności.*

Potrzecie, któreż rodziny mają dla nas mieć pierwszeństwo opieki? Oczywiście i bez wszelkiéj wątpliwości te, które są najliczniejszemi; ponieważ takie nastręczają nam więcéj sposobności świadczenia dobrego. Ucząc bowiem tu małe dziecko, przesłuchując je katechizmu, udzielając mu dobrych rad, wpłynąć zdołamy w sposób uboczny, ale pewny, na tamtego starca, na owego młodego rzemieślnika lub wyrobnika, który stronił od słuchania nauki o Bogu i Jego przykazaniach; oddając owdzie chłopca lub ucznia do dobréj szkoły, do uczciwych a religijnych majstrów na rzemiosło, zabezpieczymy ich przyszłość religijną i naukową. Nie mniéj téż dobre książki, wśród liczniejszych rodzin, więcéj znajdą czytelników, a zatém więcéj wpływu. Słowem, tam nasze dobre zabiegi najwięcéj wzrastać i skutkować mogą.

Kończymy na tych kilku uwagach, względem przyjmowania rodzin na stałą opiekę, choć niejedno jeszcze o tem byłoby wzmianki godném. Przypomnimy to tylko, że podobnie jak administracye dobroczynne często do tego bywają zniewolone, my nie mamy potrzeby wyraźne kreślić reguły względem liczby dzieci, chorych, czasu pobytu. Z przywileju naszego Towarzystwa, jako Bractwa miłosierdzia prywatnego, nie mamy powinności, nawet moralnéj, do opiekowania się żadną rodziną. Odwiedzamy te, którym dopomódz możemy i chcemy. *Jest zatém ważną rzeczą, abyśmy w przyjmowaniu na opiekę zachowywali rzeczywistą wolność nieścieśnioną, co nawet pożytecznem jest ze względu na dobroczynność publiczną, która spuszczając się na mniéj ściste po-*

stępowanie miłosierdzia prywatnego, może swobodniéj stósować się do prawideł, pod które się poddaje.

O roślinach lekarskich.

Rośliny lekarskie, pospolicie ziółkami zwane, są wielkiém Opatrzności dobrodziejstwem, zwykle zanadto zaniedbaném. Niektóre miłosierne niewiasty umyśliły zwrócić na tę sprawę uwagę osób na wsiach mieszkających, i dla przesyłek, im chętnie przyobiecanych, urządziły skład w Paryżu u Sióstr, przy kościele Matki Boskiéj Wspomożenia. Z wielu stron przychylono się do ich prośby i nadsyłano im franko pakiety roślin lekarskich. Tym zapasom, ślazu, fiołka, bzowego i lipowego kwiecia, nie jeden stary człowiek, na katar i duszność cierpiący, zawdzięcza ulgę: gdyż pijąc odwar z tych ziołek, których kupować nie potrzebował, swemu zdrowiu dopomógł. Posłać te rośliny do składu pod powyższym adresem, jest zapewne dobrym uczynkiem; który atoli na jedném miejscu ograniczony, samym tylko ubogim paryzkim sprawiłby dobrodziejstwo. Wzywamy przeto nasze Konferencye, wiejskie mianowicie, aby zbieraniem ziólek najprzód dla swych ubogich, składając je do rąk X. Proboszcza, Nauczyciela, lub Sióstr, dopomogły do założenia apteczki wiejskiéj, bardzo pożytecznéj, a nic nie kosztującéj; aby następnie, co zbędzie, przesyłały Siostrom Miłosierdzia do miast sąsiednich. Miłosierdzie z tego dobrodziejstwa zawsze skorzysta. Dla ułatwienia téj dobréj sprawy wymieniamy tu poczet roślin najpożyteczniejszych.

Łodygi i kwiaty: *Piołun — bylica — świętéj Trójcy zielę (bratki) — jasieniec — mydlenica — dymnica — szaléj (belladonna) — blekot — hizop (Józefek) — lewenda — bluszcz ziemny (kordyban) — mięta — miodownik — bukwica lekar-*

ska — szałwia — rozmaryn — kozia bródka — tysiącznik.

Liście: *naparstnik — cygoria — jeżyna — orzech — jagoda (poziomki) — babie zęby.*

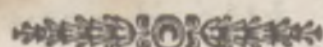
Owoce i ziarna: *Migdał słodki i gorzki — jałowiec — mak — tatarczak.*

Kora: *dębowa, — wierzbowa.*

Łodygi: *psianka (słodkogorz) — pąkowie jodłowe.*

Kwiaty: *Ślaz — naparstnik — chmiel — bez — lipa — fiołek — dziewanna — podbiał — maczek polny — Róża włoska — topolówka — rumianek — pokrzywa biała — opodeldok — łopian.*

Korzenie: *Szparag — baldryan (dryjawnik) — topolówka — lukrecya — poziomka — truskawka — goryczka — dzięgiel — pérż — tatarak — żywokost.*



Konferencye przyjęte w Czerwcu 1860.

FRANCYA. Marmontier. Bergheim. Menton. Coligny. Badouviller. Św. Wolframa w Abbeville.

HISZPANIA. Św. Magdaleny 4ta w Lerida. Arevalo. Cullera. Albacete. Cervera del Maestrango. Manacor. Mula. Montblanch. Tremp.

W. XIĘSTWO POZNAŃSKIE. Bukowiec pod Włoszakowicami.

SZWAJCARYA. Bretigny.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI. Ś. Anny w Nowym Orleanie. Sgo Józefa w Brooklyn.

MEXYK. Św. Serca Maryi w Mexyku.

Rada miejscowa ustanowioną została w Udino (w Wenecyańskiém).

WYMIANA
współbraci zmarłych.

FRANCYA. *Członkowie czynni:* X. Desannay, proboszcz. X. Menu. L. Gillots, dyakon. J. Albitre. B. Tournerit. Lelong. A. Pontel. N. Mennier. Roux. P. Boquet. H. Condrin. Douez. A. de la Rivière. P. Happey. M. Bonnefonds, kassyer. Le Pesent.

C. Doré. P. Blondel. V. Hodierne. De Scorbiac. Mascarade. Forestier. Banjan. Bonnet. Lelasseur. Leclerc, ojciec. Gorins ojciec, prezes. M. Col. Rouzé Lefebvre. — *Członkowie honorowi:* X. Kanonik Guicheron. X. Proboszcz Francielle. X. Lafflize. PP. Guicheron, prezes honorowy. D. Monchy. P. Lainé. A. Bourgevis. De Roquefeuil. Hr. Chabrol. G. Dechamp. P. Marron. Pardé. Raguideau.

AUSTRYA. P. Bachmair, sekretarz.

HISZPANIA. *Członkowie czynni:* Don Francisco Riera. D. Juan Pizarro. D. Salvado. D. Jose Verdejo. D. Manuel Ocio y Segura, kassyer. D. Longino Rebole, prezes Konferencyi. D. Miguel Calafat, wiceprezes Rady. — *Członk. honorowi:* X. kanonik D. Francisco Baeza. D. Felix Garcia. D. Antonino Ilanez y Ortega. D. Mariano Serra. D. Ignacio Suavedra y Pandu. D. Jose Ojeda. D. Jose Maria Espina. S. Conda de la Vega de Sella.

IRLANDYA. *Członkowie czynni:* Patrice Honghan. Józef Riley. James O'Keeffe. Bernardo O'Bierne. — *Członek honorowy:* John Kelly.

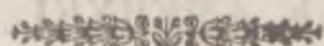
POLSKA (tu wymienieni są współbracia zmarli z Konferencyi w W. Xięstwie Poznańskiém, których nazwiska już w poszycie pierwszym na r. b. podaliśmy).

PRUSY NADREŃSKIE. Henryk Peters, *członek czynny* z Erkelenz.

SZWAJCARYA. X. Bourqui, członek honorowy w Fryburgu.

KANADA. *Członkowie czynni:* T. Gauvin. E. de Jenouillet. T. Gaboury. C. Blanchet. N. Lamare. P. Paquet.

MEXYK. *Członkowie czynni:* Mariano Frias, generał. Don osé Rosal. D. José Monedero. D. Juan Velez. D. Marcos Caillo. D. Luis Flores. — *Członek honorowy:* D. Jgnacio Blaz.



Sprawy Różne
i przegląd korespondencyi.

Miło nam, iż ogłosić możemy ustęp z listu pewnego Xiędza, który odprawił pielgrzymkę do Jerozolimy:

Jerozolima, 22. Kwietnia 1860.

Chociaż Jerozolima słusznie poszczycić się może zabytkami starożytnemi, a zawsze nowemi, sądzę je-

dnak, że nie potrzeba wam udzielać wiadomości o jéj dziejach i miejscach już dostatecznie znanych. Natomiast chcę wam się przysłużyć nowinami, udzielając wam kilka szczegółów o zebraniu Konferencyi święt. Wincentego a Paulo w Jerozolimie, z którėj właśnie powracam.

Konferencya św. Wincentego a Paulo w Jerozolimie! Konferencya złożona z Greków i Arabów! Konferencya, któréj opieki i dobrodziejstw domagają się z ufnością zapalczywi muzułmanie — nie jestże to czemś niesłychaném pod słońcem? lecz zarazem nie jestże najwymowniejszym dowodem o rozwoju miłosierdzia chrześciańskiego, o potędze katolickiéj, a w szczególności o cudownych skutkach instytucyi, któréj jedyném zadaniem jest wszędzie dobrodziejstwa wyświadczać?

Dziś, w niedzielę, odbyło się o trzeciéj godzinie posiedzenie na wielkiej sali Patryarchatu. Prawie wszyscy pielgrzymi francuzcy byli na niém obecni. Jałmużnik orszaku podróżujących zasiadł obok Patryarchy, w obec bióra Konferencyi. Zdawało mi się że jestem na Walném Zebraniu w kościele św. Sulpicyusza w Paryżu, gdyby mi niebawem język arabski nie przypomniał, że jeszcze przebywam na Wschodzie.

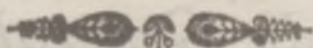
Konferencya jerozolimska liczy 14 członków czynnych i kilku honorowych, wśród których odznaczają się konsulowie państw katolickich. Wielkiego ona zresztą doznaje poważania, tak u mieszkańców miejscowych, jak i u zamiejscowych. Święte współzawodnictwo ogarnęło miasto Betlehem, i miasto żłobku zapragnęło Konferencyi św. Wincentego zarówno z miastem Kalwaryi. Zostając wszakże jeszcze w zawiązku, nie mając jeszcze dokładnéj organizacyi, nie śmiało odezwać się o przyjęcie do Paryża. Zakładanie Konferencyi w Palestynie jest zresztą spra-

wą bardzo trudną, już ztąd że Ziemia Święta nie jest krajem opływającym w dostatki; żyje w niéj mnóstwo ubogich, ani jednego nie znajdziesz majątku znaczniejszego, ani jednego człowieka, któryby wyłącznie mógł się poświęcić dla poratowania nędzy cierpiącego ubóstwa, już to że ci, którzy chętném sercem pragną nieść ulgę cierpiącym — na pracę są wskazani, trudno im przeto bywać na posiedzeniach, i zajmować się ubóstwem; już téż, że stósunki w pożyciu na Wschodzie nie są podobne do Zachodnich. Tu bowiem do rodziny tylko krewni mają przystęp i przyjaciele domowi; trudno więc członkom Konferencyi znaleźć przystęp do grona rodziny. Już to wiele jeżeli we dwóch odwiedzać im wolno. Nareszcie gościnność w tych krajach wielce poważaną bywa, lecz nie pojmują jeszcze należycie miłosierdzia chrześcianskiego, którego się wstydzą albo mu téż nie dowierzają, rumienią się na widok jałmużny, i uważają takową za sidła im stawiane.

Konferencya jerozolimska powstała w r. 1852: liczyła na początku dwóch tylko członków, przechodząc różne kolcje, miała swe czasy powodzenia, i dni doświadczenia: z tém wszystkiém utrzymała się. Dziś bardzo jest czynną i ma zapewnioną przyszłość. Przyznać trzeba, że z jednéj strony jéj członkowie często są zniewoleni przesiedlać się do innych krajów, ale natomiast wynajduje ona sobie następców gorliwych; z drugiéj strony wprawdzie kassa nie opływa w talary, lecz członkowie regularnie się zgromadzają. Nie mogąc czasami czynić dobrze ubogim dla braku pieniędzy, przynajmniej sobie samym dobrze czynią wzajemném zbudowaniem.

Po zwykłéj modlitwie, Patryarcha, JW. Valerga, celujący znajomością języków, przemówił do zgromadzonych po arabsku. Następnie jeden z członków bióra, professor przy seminaryum łacińskiém, odczy-

tał swe uwagi o znamionach i pożytkach miłości braterskiéj. Poczém zdano sprawę o wsparciach, rozdzielonych od ostatniego posiedzenia, i wymieniano ubogich na opiece będących. Obecnie zostawają na niéj 38 rodzin. Prócz tego opiekują się 4 uczniami; rozdano przyodziewku między 8 osób, i kołdry dla dwóch; członkowie także poszli w pomoc Xiędzu Missyonarzowi i 2 neofitom; zapłacili komorne jednéj osobie, a 4 ubogich wsparli, by mieli za co powracać z pielgrzymki. — Wreszcie jeden z członków bióra zebrał zwykłą składkę, która za pomocą obecnych pielgrzymów doniosła 436 piastrów (180 złp.): Tak znaczną składką ośmielony, odezwał się jeden z członków, prosząc o wsparcie dla rodziny muzułmańskiéj zubożałej, zgłaszającéj się do Świętego Wincentego opieki. Lubo do téj prośby zrazu Konferencya przychylić się nie chciała, przecież na wniosek Patryarchy: że podobne żądania rzadkiemi są ze strony synów Mahometa, uchwaliła udzielić wsparcia jednorazowego, a na posiedzeniu następnem dalsze miały nastąpić obrady, czyliby należało przyjąć tę rodzinę na stałą opiekę. W końcu odmówił JW. Valerga modlitwę; mnie zaś Konferencya przyjęła na członka honorowego. Ten zaszczyt mam sobie za najpiękniejszy upominek méj pielgrzymki jerozolimskiéj. Lubię wszędy napotykać św. Wincentego a Paulo, choćby i obok Mahometa, który smutną stroi minę obok takiego sąsiada.



Sierpień 1860.

Rozporządzenia Rady Generalnéj.

Składki dla Chrześcian na Wschodzie.

Nieszczęście, co niedawno dotknęło Chrześcian na Wschodzie, wzruszyło do żywego serca wszystkich ludzi. Liczne ludności zamordowano, ich dobytki zrabowano albo spalono; a ktokolwiek ujśdź zdołał śmierci, na największą wystawiony jest nędzę. Bardzo wielu chrześcianom wszelkiego wyznania, tak katolikom jak schizmatykom, wydarto majątki, żony i dzieci; a ich córki na najohydniejsze zniewagi wskazano.

Wszystkie serca szlachetne powinny przeto pospołu pospieszyć z pomocą dla tylu nieszczęśliwych! To téż Rada Generalna Towarzystwa Śgo Wincentego a Paulo, mniema, że uchybiłaby swym obowiązkom, jeżeliby w imię miłosierdzia nie wezwała wszystkich Konferencyi o składki dla chrześcian na Wschodzie. Prawda, że wszędy mamy ubogich, ale nigdzie niema uboższych od tamecznych; prawda, że nie jest obyczajem Konferencyi naszych, czynić jałmużnę dla nieszczęśliwych, w tak dalekich stronach mieszkających, ale klęska obecna, tak ważny stanowi wyjątek, iż osobnych i wyłącznych wymaga środków pomocniczych.

Jałmużny dla chrześcian na Wschodzce, przyjmuje sekretaryat Rady Generalnéj w Paryżu, przy ulicy Furstenberg 6. Rada Generalna odeśle je jak najspieszniéj do Syryi, w miarę, jak ją dochodzić będą, bądź przez Szanowne Siostry Miłosierdzia, św. Wincentego a Paulo, bądź przez różne kongre-

gacye religijne w Syryi istniejące; które wszystkie usilnie się starają, aby tym nagłym niedostatkom spiesznie zaradzić. Mamy nadzieję, że ta nasza odezwa wysłuchaną będzie. W tym celu Rada Generalna ze swéj strony ofiarowała 2000 franków, 4tą część tego, co miała w kassie, i już je wysłała do rąk Siostry Miłosierdzia Gelas w Bejrucie.

Konferencye nowo przyjęte w Lipcu 1860.

FRANCYA. Oudezeele, św. Józefa w Bordeaux. Św. Dyonizego w Pile. W Konwikcie Sainte Foy, tamże. Pouillon. Peyrehwade. Aiguillon. W Konwikcie Bergerae. La Charrière.

WŁOCHY. Matelica.

W Ankonie ustanowioną została Rada Miejscowa.

IRLANDYA. Ste Colombe, w Londonderry. Śgo Jana; tamże.

HANOWER. Osnabruck.

PRZYLĄDEK DOBRÉJ NADZIEI. Grahams-Town.

AMERYKA PÓŁNOCNA. Śgo Augustyna, w mieście Union. Śgo Józefa w Mayo.

WYMIANA
współbraci niedawno zmarłych.

FRANCYA. *Członkowie czynni:* Desfontaines. I. Sérié, syn. E. Lammens. A. Mouque. Gilloodts. Boidin, sekretarz. Dumaiche. Lemmonier. I. Bauvallet. A. Lelaidier. C. Daventure. Veillou de Boismartin, prezes. I. Leglat de Lapparent, ojciec. Gnédon. — *Członkowie honorowi:* X. Royer. Mas, ojciec. T. Cuvelier. Dessmarescaux. Maitre.

SZKOCYA. *Członkowie czynni:* P. Small, prezes. Walker. — *Członek honorowy:* T. Letham.

WYSPY JOŃSKIE. *Członkowie czynni:* F. Colombo (w Korfu). L. Santorio, (tamże.)

SZWAJCARYA. *Członkowie czynni:* I de Mirmandes. Frances.

STANY ZJEDNOCZONE. *Członkowie czynni:* W. O. X. I. E. Bloy, S. I. w Filadelfii. T. Donnelly, wiceprezes (w NowymYorku.) P. Smith.

PROTOKUŁ

Walnego Zebrania Konferencyj Paryzkich, odbytego w Kaplicy Matki Boskiéj Wspomożenia 19go Lipca, w uroczystość św. Wincentego a Paulo.

Posiedzenie rozpoczęło się o 8méj wieczorem, pod prezydencyą JW. Sergent, biskupa w Quimper; obok zajęli miejsca WW. XX. Proboszczowie: św. Tomasza z Akwinu, św. Sulpicyusza, św. Dyonizego, i mnóstwo innych Xięży.

Po modlitwie, czytaniu ustępu z żywota św. Wincentego a Paulo, i ogłoszeniu członków nowoprzybyłych do Konferencyi, P. Prezes Generalny, zabiera głos temi słowy:

Wielu z nas garnęło się dzisiejszego poranku, z powodu uroczystości naszego św. Patrona, do trumnienki, Świętego szczątki zawierającéj, by przy niéj złożyć swe hołdy i modły. Ten akt pobożny i synowskie przywiązanie natchnęły mię myślą, żebym pokrótce zastanowił się z wami nad tém, ażali miłość nasza ku św. Wincentemu a Paulo, ku jego dziwnym cnotom i ku Towarzystwu, jego imie noszącemu, i jego przykłady naśladować mającemu, wzmaga się lub stygnie w sercach naszych? Kładąc to zapytanie, nie myślę wszakże rozwiązać go stanowczo, ale oddać pod osobiste rozstrzygnienie sumienne każdego z was, te tylko punkta: czy prawdziwie kochamy Towarzystwo tak, jak je kochali dawni jego założyciele? sprzyjamyż mu z tém samém co oni poświeceniem i z tymże zapałem? a członkowie nowo przybyli do Towarzystwa, czy pałają tą samą dla niego miłością, jaką poprzednicy się odznaczali? — Nie trudno nam poznać się na znamionach téj miłości. **Kto bowiem szczerze kocha Towarzystwo, kocha także ubogich,**

odwiedza ich chętnie i gorliwie, i sam troskliwie, nie wyręczając się swym współbratem, stara się o ich potrzeby, o pieniądze dla nich, już to dokładając własnego grosza, — bo ten sposób miłosierdzia Towarzystwo szczególnie zaleca — już też wstawiając się za ubogimi do swych przyjaciół, których serca na téj drodze zdoła rozczulić dla dobra ubogich, a tém samém skłonić do miłości bliźniego; nie zrażą go ani trudności, ani zabiegi, jak np. kwesty, loterye, wystawy lub sprzedaże na dochód ubogich, byle tylko mógł na ich wspomożenie pozyskać fundusze. Grosza oni wielce potrzebują; a z drugiéj strony tyle jest nieszczęśliwych wsparcia wymagających, i niejedna Konferencya z żalem widzi swą gorliwość niewystarczającą na wspomaganie wszystkiego ubóstwa, że nieraz zupełna niechęć członków ogarnie. Tak niebezpiecznemu usposobieniu opierać się powinny Konferencye, pokładając w Opatrzności ufność niewzruszoną, która niekiedy nas doświadcza, ale nigdy ze wszystkiém nie opuszcza: a powtóre pielęgnując w swém gronie miłość żywą i wytrwałą dla Towarzystwa, które, jeżeli kochamy, regularnie też i pilnie schodzić się będziemy na walne zebrania; gdyż one właśnie dodają siły żywotniéj dziełom naszym, i w nich zespalają się serca w témże samém uczuciu miłości Boga i ubogich. Opieszałe zaś odwiedzanie tych zebrań pewnym byłoby znakiem, że ta miłość zmniejsza się w duszach i stygnie.

Teraz wypowiem słów kilka o sposobach, jakiemi dojść możemy do istotnéj miłości Towarzystwa. Aby je kochać, trzeba wprzódy koniecznie znać je dokładnie; a w tym względzie nie ma nic pożyteczniejszego, jak częste na posiedzeniach odczytywanie głównych artykułów Ustaw. A przecież rzadko je

czytujemy; skoro tylko przez czas niejaki braliśmy udział w sprawach Towarzystwa, i mniéj więcéj do nich się wtrącaliśmy, już nam się zdaje, że gruntownie poznaliśmy jego ducha i przepisy; jest to wielki błąd; bośmy zaledwie poznali jego mechanizm, czyli formę powierzchowną. Przeto każdy członek powinien włożyć na siebie obowiązek, aby przynajmniéj raz w rok odczytał całe Ustawy. To samo dotyczy *Poradnika Towarzystwa*, zawierającego Okólniki pisane przez naszych najstarszych i najszanowniejszych współbraci, a rozbierające najważniejsze punkta naszych Ustaw; przez co dokładnie poznać zdołamy ich znaczenie. Czy je często czytamy? Zapewne że nie. A więc zaręczam, że gdybyśmy więcéj czytywali *Ustawy i Poradnik Towarzystwa*, więcéj téż kochalibyśmy Towarzystwo. Tak samo ma się rzecz z *Rocznikami;* wiadomo wam, że one nam podają wszelkie wiadomości o naszych dziełach, i o ogólnym ruchu Towarzystwa. Cóż bardziéj pouczyć i zająć może, szczerze miłującego Towarzystwo, jak ów ciągły i postępowy jego rozwój, o którym na każdéj Roczników karcie czytamy! Jakże pocieszającą n. p. jest dla nas to wspomnienie, że w chwili, kiedyśmy tu wspólnie zgromadzeni, podobne odbywają się zebrania współbraci na rozlicznych innych punktach kuli ziemskiéj, tymże duchem natchnionych, i z tą samą pobożną intencyą: uczczenia świętego naszego Patrona! Ta właśnie myśl, jakże zdolna rozżarzyć w nas zapał ku Towarzystwu, któremu Pan Bóg tak widocznie błogosławi i sprzyja! Takie widowisko stawiają nam *Roczniki* co miesiąc przed oczy; to téż, im częściéj je czytamy, tém mocniéj uczuwamy, że gorliwość nasza przykładami w nich zawartemi wzmaga się i wzrasta.

Jest jeszcze inny środek na okazywanie miłości

dla Św. Wincentego a Paulo i dla Towarzystwa; a nim jest znajomość i zgłębianie wewnętrznego życia naszego wzoru. Nie poznaliśmy go jeszcze dostatecznie; a członek przykładny uważa sobie za powinność poznać go dokładnie. Mamy doskonałe dzieła, opisujące żywot naszego świętego Patrona; czytujmy je, czytujmy mianowicie dokładny jego żywot, skreślony z tak czułą prostotą przez jego rówiennika Abellego, i drugą podobną książkę przez W. O. de Laporte, pod tytułem: *O naśladowaniu Św. Wincentego a Paulo*, świeżo wydaną, która wyborny tworzy zbiór myśli i uwag, dosłownie wyjętych z instrukcyi i z pism tego wielkiego Świętego. Czytujmy sobie w téj książce codziennie, mianowicie w miesiącu bieżącym, i bądźmy przekonani, że im więcéj nas takie czytanie pobudzi do kochania Św. Wincentego a Paulo, tém usilniéj téż zniewoli nas do zamiłowania Towarzystwa, którego intencyą i dążnością jest naśladowanie chlubnych jego cnót.

Kończąc, wymienia P. Prezes Konferencye, od ostatniego walnego zebrania nowo przyjęte w liczbie 47miu; podaje o nich niektóre wiadomości i prosi o modlitwę za współbraci niedawno zmarłych.

Następnie P. Madelin, zabierający głos, odczytuje sprawozdanie o dziele *Świętych Rodzin*.

Po ukończeniu tego odczytu zwrócić raczył JW. X. Biskup z Quimper słów kilka do braci zgromadzonych, téj treści:

Po tém wszystkiém, cośmy dopiero usłyszeli, zdawaćby się poniekąd mogła bezużyteczną dalsza mowa moja. Tak dobrze wam wskazano bieg, dążność, zalety i pożytki waszego Towarzystwa, że nam trudno dopatrzyć, coby tu jeszcze dodać należało. Poprzestaniemy więc na tém, że sobie raz jeszcze uobecnimy, jak osobliwszéj dzieło wasze do-

znaje opieki Opatrzności, kierującéj i jego organizacyą, i okresem czasu do którego ona się stósuje.

Cieszę się, że mam w Dyecezyi mojéj kilkanaście Konferencyi, a pomiędzy niemi niejednę w bardzo kwitnącym stanie; uważam jednakże, że nie mam ich jeszcze dosyć, i pragnąłbym je rozmnożyć, ponieważ upatruję w nich środek najskuteczniejszy do rozprzestrzeniania dobroczynności, i do odrodzenia spółeczeństwa. Zresztą Panowie, to co wy czynicie, nic to nowego: czynicie bowiem właśnie co pierwotni czynili chrześcianie. Nie zwoływali się oni jak wy, ale tymże co i wy, poświęcali się sprawom; a chociaż owi tak mężni, cnotliwi, wszystkiego się wyrzekający i do wszelkiéj ofiary gotowi mężowie, owi wielcy i wzorowi poprzednicy nasi, nie mianowali się Konferencyami Śgo Piotra, lub Śgo Pawła, odwiedzali wszelako, podobnie do was, swych ubogich, wspierali ich, zanosili im chleb i odzież, a szczególnie pocieszali ich słowy czułemi chrześciańskiemi, krótko mówiąc, roznosili ewangielią. A jeden z pomiędzy nich, który szczególnie umiał cenić takowe uczynki, św. Piotr Apostół, sądzący o tych Konferencyach pierwotnych chrześcian, w sposób, który i do waszych da się zastósować, tak się wyraził: *Ta jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali głupocie niemądrych ludzi.* I rzeczywiście, jakże szkodliwą jest ta głupota we wszystkich warstwach społecznych! Ażaliż nie ona wylęgła tyle systemów i teoryi zdradliwych i zgubnych? O bodajby zwolennicy tych prawideł byli raczéj Konferencye odwiedzali, i ich dobrym sprawom z bliska się przypatrywali, jakże chętnie byliby się wyrzekli tych wszystkich kłamstw; woleliby garnąć się do prawdy, i w chrześciaństwie pozostać! Jakże prędko ucichłyby wtedy te wrzawy piekielne i nieszczęsne, wstrząsające dziś światem! Jakże łatwo

rozgościłaby się niebawem na świecie zgoda, spokój i szczęście, zamiast rozbratu i niesnasek, które dziś wśród ludzi znachodzimy!

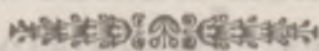
Zaiste Panowie, wielka jest i konieczna potrzeba, abyście się wzmacniali miłością dla Towarzystwa waszego, a środkiem do zamiłowania go jest, jak wam wiadomo, jego dokładna znajomość. Co do mnie, miałem szczęście należeć do niego, zanim jeszcze zostałem Biskupem; i bez wątpienia, im daléj dążę naprzód, tém więcéj w niém odkrywam zalet i pożytków, nietylko dla ubogich, lecz także dla tych, którzy jego są uczestnikami, a szczególnie dla młodzieńców. To téż, gdy wejdę do którego z zebrań waszych, oględuję się zaraz za młodzieżą, a jeżeli ich wielu dostrzegam, błogosławię Boga z głębi duszy mojéj; albowiem śmiało rzec mogę: ci młodzi nietylko zbawionymi będą, ale także swe nauki, swe serca i siły poświęcają dla zbawienia mnóstwa innych ludzi, a ztąd wiele wyniknie dobrego.

Brałem w tych dniach udział w uroczystości, którą w skutek beatyfikacyi Błogosławionego Benedykta Labre obchodzono w Arras: i on także moi panowie miał swe szczególne posłannictwo; i bardzo wielu posyłał Pan Bóg świętych, przez wzgląd na osobne potrzeby w czasach, w których one się pojawiały. A czegoż najwięcéj potrzeba społeczeństwu naszemu? Pełne próżności i pychy ugania się za błyskotkami, za złotem i za zmysłowemi roskoszami: Przeto potrzebowało świętego, który się wyrzekł wszystkiego, który wzgardził wszystkiém co marne i znikome, który świetny dał przykład pokory i własnego poniżenia. I te to właśnie nauki znamionowały życie Błogosławionego Labra. Miał więc Kościół powinność ogłoszenia chwały Jego wszystkim narodom: a dopełniając jéj, w całéj wystąpił okazałości, by uroczystemi swemi obrzędy uczcić należycie tego wiel-

kiego ubogiego; rzekłbyś, patrząc się na owe processye mąjestatyczne, że wszystek lud chrześciański masz przed sobą.

Kościół usilnie się starający o oświecenie i szczęście swych dzieci, różnych ku temu używa sposobów; to téż piękna uroczystość w Arras, któréj byłem świadkiem, ku temu samemu dążyła celowi; niemniéj pięknem jest zadanie Towarzystwa waszego, przedewszystkiem wtedy, gdy oczy w dalekie zwracając strony, dostrzegamy, jak jego promienie cały świat rozgrzewają. Zaiste, panowie, zabiegi wasze, do których was Towarzystwo Ś. Wincentego powołało, są dobre, piękne, a Bogu przyjemne. Nie ustawajcież w nich i wierzajcie mi, że wasz zasiew poświęcony i Opatrzności poruczony, obfity wyda plon, którego siewcami byliście pierwszymi.

Po zwykłéj modlitwie i *De profundis* za dusze zmarłych, zakończył JW. X. Biskup posiedzenie udzieleniem swego błogosławieństwa.



Sprawy Różne.

Wyjątek ze sprawozdania ogłoszonego na Walném Zebraniu Radg Centrglnéj w Nantes, reprezentowanem przez Konferencye pod jéj zarządem zostające, a odbytém w mieście Nantes, 27. Kwietnia 1860, pod przewodnictwém JW. X. Biskupa téj Dyecezyi.

Konferencye w Nantes, stósując się do pobożnego zamiaru swego Xiędza Proboszcza u Św. Mikołaja, zamyślającego postawić ołtarz w swym kościele naszemu św. Patronowi, przyłożyły się z swéj strony do postawienia trwałego pomnika swemu założycielowi. — Współbracia w Lorient urządzili pomiędzy sobą Adoracyą Przenajświętszego Sakramentu, w czasie nocy. Pewien członek z Konferencyi św. Ludwika tamże, kapitan fregaty, założył w czasie swéj

podróży 3 Konferencye w Rio Janeiro i w Montevideo. Inny członek Konferencyi w Solennes, i czterech z Vannes wstąpiło do zakonu. To wszystko dowodzi, że wiara nie stygnie w naszych Konferencyach, że przeto polegać możemy na gorliwości współbraci o dalszy Konferencyi naszych rozwój i postępy. Wszędy bowiem bracia nasi kochają Towarzystwo, regularnie bywają na posiedzeniach, wiernie obchodzą święta, i w serdecznych a nawet najpoufalszych żyją z sobą stósunkach ku wszystkich zadowolnieniu. — Z tém wszystkiem trzeba nam wyznać, że mamy kilka Konferencyi, których członkowie wielokrotnie niedbałymi się okazali o dobro Konferencyi i ubogich, jedna nawet postradała większą część swych członków; lecz ci, którzy wiernie się trzymają chorągwi św. Wincentego a Paulo, nie zrażą się i nie zgorszą niedbalstwém takowych członków; moglibyśmy n. p. nie jednę wymienić Konferencyą, czterech tylko liczącą, a chwalebną celującą gorliwością. — Dwóch naszych współbraci z St. Gereon, zdoławszy nawrócić biednego kalekę, zabierają go na swym wózku do kościoła, by tam odbył Spowiedź Wielkanocną; poczém ofiarują mu śniadanie i zabierają go z sobą. Rozstawując się z nim, odbierają od niego słowa wdzięczności i życzenie błogosławieństwa Bożego.

Ćwiczenia duchowne odbyło jedenaście Konferencyi z r. 1858 na 1859; a z roku 1859 na 1860 już ich 39 tego szczęścia dostąpiło. Ta sprawa duchowna, wiele przedstawiająca trudności, a nawet mówiąc po ludzku, zdawająca się być niepraktyczną, znacznie zatém postąpiła. Wola bowiem i protekcya JW. X. Biskupa, gorliwość i poświęcenie WW. XX. Missyonarzy, którzy nauki miewali, i pobożność naszych współbraci wszelkie pokonały przeszkody. — Podobnie Konferencya św. Pawła de Pont-Rousseau rekollekcyami przygotowała się do godnego wstąpienia do Towarzystwa. Ten przykład, naśladowania warcien, wskazujemy Konferencyom powstającym. W Konferencyi św. Anny w Auray, odbyło się w miesiącu Lipcu Walne Zebranie 40tu Konferencyi z Morbihan i sąsiednich departamentów, na które do 400 stawiło się członków. Rezultaty z tego i innych takowych zgromadzeń, były i będą zawsze bardzo zadowalniającemi, bo nietylko do większéj pobudzają gorliwości, do zawięzywania serdeczniejszego pomiędzy współbraćmi obcowania, i do rywalizowania w dobrych uczynkach, ale nastręczają także sposobność do uchylenia niekiedy nadużyć, do rozszerzania i utrzymywania prawdziwego ducha Towarzystwa między Konferencyami, które odosobnionemi będąc, na niechybną zmianę lub zaniedbanie naraziłyby zwyczaje nasze. To téż współbracia, na owém walném zebraniu zjednoczeni, rozstali się, unosząc z sobą wspomnienia mile przepędzonych chwil serdecznego pobratania się.

Co do odwiedzania rodzin ubogich, wynurzamy życzenie, aby przepisy naszych Ustaw ściśléj bywały dochowywane. Wszakże i ta sprawa miłosierdzia, dostarcza nam wiele pięknych przykładów. Tak np. dwaj członkowie z St. Gereon, własnoręcznie rąbali drzewo dla ubogiéj kobiety; inny prawował się za swych ubogich, ujmując się za ich należytością. Pewien członek z Rocheservière przyrzekł dostarczyć drzewa opałowego dwom ubogim rodzinom, które miał na opiece. Zaskoczony mrozem, zdawała mu się zwózka rzeczą niepodobną; atoli pomny na dokuczliwe zimno, na jakie każda zwłoka wystawiłaby owych nieszczęśliwych, z upragnieniem go wyględujących, nie tracąc odwagi, zaprzęga woły do wózka, i wybiera się w drogę, opatrzony w motykę do rozbijania lodu. Podobno się nie mało namęczył, lecz przy pomocy Boskiéj wrócił szczęśliwie i ulgę sprawił swoim dwom rodzinom.

Nieraz téż współbracia nasi zbudowali się przykładnem ubogich postępowaniem pod względem religii: Konferencya Św. Jakóba w Nantes, ma na opiece ubogiego, który pewnego razu szedłszy do oberzy, zamówił sobie obiad. Gdy mu zupę podano, smolcem okraszoną, przypomniał sobie, ze to właśnie dzień postny; niebawem więc wstaje, płaci, i pomimo żarcików niedowiarków, wolał odmówić sobie jadła, byle nie przestąpił przykazania wstrzemięźliwości. — Pewna nieszczęśliwa uboga, odwiedzana przez Konferencyą św. Mikołaja w Nantes, w jednym domu cokolwiek odebrała starzyzny. Wróciwszy do siebie, znajduje w kieszeni kaftanika 20 franków w złocie (lujdora). Jakkolwiek ma dwoje małych dzieci, nie ociąga się przecież, i co tchu biegnie do owego domu, zwracając te pieniądze: lujdor, rzekła sobie, to piękny nabytek, ale jego zatrzymanie pozbawiłoby mnie spokoju sumienia. — Konferencya św. Donacyusza podobnie czułe podaje zdarzenie. Pewien czeladnik kowalski, ojciec trzech dzieci, zakaleczał na nogę, którą mu wóz na skręcie ulicy przejechał. Z ustaniem roboty, wkradła się nędza do jego gospodarstwa, dotąd dość pomyślnego. Polecono go więc Konferencyi, która go przez cały czas choroby w żywność, rodzinie jego potrzebną, zaopatrywała. Wróciwszy do zdrowia po 3 miesiącach, czuł się szczęśliwym, że znowu zdolny do roboty, zapracować sobie może na kawałek chleba. Pierwszym, którego odwiedził, był jego opiekun z Konferencyi, i temu w najtkliwszych wyrazach, ze łzami w oczach, podziękował za doznaną opiekę. Po upływie 3 miesięcy odwiedził ów czeladnik powtórnie swego opiekuna i z widoczną radością, malującą się na jego twarzy, podając mu rękę, rzekł do niego: mój kochany Panie, stowarzyszenie wasze podziwienia jest godne; całe trzy miesiące o niem myślałem; oszczędziłem téż sobie cokolwiek z żywności, i chcę i ja z méj stro-

ny odwiedzać kilku ubogich czeladników, wsparcia potrzebujących; proszę więc wskazać mi niektórych, chciałbym bowiem niezwłocznie zanieść im parę bochenków chleba, aby tym sposobem co prędzéj uiścić się z długu wdzięczności mojéj względem was. Członek nasz, do żywego wzruszony, uścisnął go, i wskazał mu mieszkanie z trzech rodzin sąsiednich, mówiąc: dobrze robisz, mój przyjacielu, masz litość w sercu i wdzięczność, niech ci Bóg błogosławi! — Pewien nasz współbrat z Vannes, przyzwany został do rodziny bardzo nieszczęśliwéj. Ojciec chory, nie mógł pracować; matka, także słaba, zaledwie była w stanie wyżywić swe 4 małe dzieci, gdyż ani kawałka chleba nie było w domu. Zdarzyło się, że pewien czeladnik, dawny towarzysz chorego, wszedł do téj izby nieszczęśliwéj, w któréj tak wielka uderzyła go nędza, że litością zdjęty, odezwał się: „odebrałem właśnie tygodniową płacę; oto ją macie, kupcie sobie za nią chleba i żywności, i zgotujcie obiad, na który i ja się zapraszam. Konferencyą zbudowało takie miłosierdzie poczciwego rzemieślnika; postanowiła więc z nim pospołu zaradzić potrzebom téj ubogiéj rodziny. Czémże są nasze jałmużny w obec takiéj? — Pielęgnowanie ubogich chorych, świętą jest sprawą, która się szczęśliwie w naszych Konferencyach krzewi i wzrasta. Konferencya św. Krzyża w Nantes, starannie opiekuje się chorymi, i pilnie ich odwiedza, uważając takie chwile za najstósowniejsze by zakołatać do dusz, tak często nieprzystępnych dla wrażeń religijnych. W Meleray urządzono szatnię na zaopatrywanie chorych w bieliznę. Inne Konferencye podobnie postępują, rozdzielając oprócz tego jeszcze rosół i mięso. Konferencya św. Piotra, dostarcza swym chorym bezpłatnie potrzebnych lekarstw, a lekarze, zasiadający w jéj gronie, troskliwie ich leczą.

Zajmowały się także Konferencye młodzieżą, uczniami i dziećmi do szkoły chodzącemi. 241 uczniów zostawało na opiece 17tu Konferencyi. Z nich św. Ludwika w Nantes, wpadła na myśl wyborną, zawiązania Konferencyi pomiędzy uczniami i młodymi czeladnikami; spodziewamy się po niéj wielkiego pożytku, zwłaszcza wpływu na młodzież rzemieślniczą, która tak lekkomyślne w dzisiejszych czasach wiedzie życie. Kilku tych młodych ludzi, dzięki Bogu, wróciło na drogę cnoty, niektórzy porzuciwszy życie rozpustne, umarli po chrześciańsku. Z tych jeden zmarły w lazarecie, przyznał się przed śmiercią, że wszystkie przeszedł koleje i nędze Syna Marnotrawnego. Opuściwszy swych rodziców, już nazajutrz po wyzwoleniu, obrał sobie gospodę za pomieszkanie. Później poszedł na wędrówkę, podczas któréj taka mu nieraz bieda dokuczała, że z głodu byłby umarł, gdyby, jak mówił, nie był korzystał z przywileju dziecka św. Wincentego a Paulo, którego się dawniéj wstydził.

Po ukończeniu tego sprawozdania, JW. X. Biskup poufale przemówić raczył do braci zgromadzonych w ten sposób:

„Przybyłem tego wieczora do grona waszego, moi panowie, nie na to, bym do was mówił, ale abym wam się przysłuchał; bo miłém sobie poczytuję wytchnieniem życia mego pasterskiegó, ilekroć bawić mogę w gronie waszych Konferencyi; pozwólcie mi przeto pogawędzić chwil kilka z wami wszystkimi, jak to czynić zwykłém z tymi z członków waszych, których mam honor przyjmować niekiedy u siebie.

„Nasamprzód raduję się, widząc was tak licznie zebranych, widząc mianowicie tych młodych współbraci, którzy tu poraz pierwszy przybyli (Konferencya konwiktu w Couets). Błogosławię ich młodości; niech z niéj do uczynków miłosierdzia czerpią siłę, któréj potrzebują na całą drogę życia doczesnego.

„Przebyłem temi dniami część Francyi; dopytywałem się wszędy o Konferencye św. Wincentego a Paulo; wszędzie są poważane, a co jeszcze większa, wielkie dla nich mają uszanowanie. — Zdumiewam się nad uczynkami, jakie Towarzystwo wasze wydało. — Zwiedziłem miasto 15 do 20 tysięcy dusz liczące, dawniéj sprosne, światowe, na wszelkie wylane rozkosze, w którém wzgląd na opinie najwięcéj przewodził. Dziś zawdzięcza Konferencyom przemianę swoją. 1400 ludzi garnęło się zeszłéj wielkanocy do Stołu Pańskiego; znakomici obywatele miejscowi i najwyżsi urzędnicy wstąpili do Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, ku wielkiemu zbudowaniu tego dawniéj tak swywolnego miasta.

„Podczas wizyt pasterskich, na które się właśnie wybieram. wielką mi sprawią radość wasi współbracia, których — jak to memu duchowieństwu z radością powtarzam — widzieć się spodziewam nowém przedmurzem dla wiary po wsiach naszych.

„Kochajcie panowie, coraz więcéj Konferencye na-

sze: miejcie coraz więcéj przywiązania do tego Towarzystwa, które tak pokornie rozpoczęte, tak wiele wydaje owoców. Bo zgoła uchodzi naszéj wiadomości to wszystko, co jakiekolwiek dzieło chrześciańskie, by na zawiązku najmniejsze, zdziałać może. Uważcie sobie tylko kwestę starzyzny, którą tu na prędce urządzono; być może, już ona starczy za 100,000 fr. Bóg chce, żebyśmy mu, że tak powiem, pretextem byli do objawienia swéj mocy i swego miłosierdzia.

„Uważcie jeszcze dzieło wspomagania ubogich kościołów, rozpoczęte przed kilkoma laty, przez dwie czy trzy niewiasty z Naszego miasta; dziś mieści w sobie najznamienitsze grono damskie, które obecnie pod naszem okiem na ogromnéj sali wystawić zdołało mnóstwo ozdobnych aparatów kościelnych.

„Nie zaniedbujmyż więc żadnéj sposobności, gdzie tylko coś dobrego uczynić możemy. Apostołowie, mając się rozstać, powiedzieli sobie: *niech stanie ścisły między nami układ, że zawsze pamiętać będziem o ubogich.* Stósujmyż się i my wiernie do tych słów.“

Amiens. — W domu Patronatu tego miasta utworzyły się dwie Konferencye z młodych czeladników i uczniów złożone, których sprawozdanie tameczna Rada Centralna temi słowy ogłasza:

„Nasi młodzi czeladnicy i uczniowie znają wartość pieniędzy; świadczą o tém książeczki kwitowe kassy oszczędności, i nie jednego mamy między nimi, którego grosze oszczędzone dosyć okrągłą wynoszą sumkę. Ale wiedzą téż o owém korzystném ulokowaniu kapitału, za który sam Pan Bóg podejmuje opłatę prowizyi; czyliż dobroć Boska nie przywiąże najwyższéj wartości do jałmużny ubogiego, złozonéj na łonie nędzarza?

„Konferencya młodych czeladników zostaje pod wezwaniem Ś. Józefa. Każde posiedzenie kończy modlitwą o nawrócenie grzeszników, prosbą o śmierć szczęśliwą dla tych starców odwiedzanych, którzy bliskiego zgonu spodziewają się, i odmówieniem *De profundis* o wybawienie dusz z czyśca, znikąd ratunku nie mających. Wsparcia materyalne, jakie ta mała Konferencya rozdziela, nie są małoważne. Jednym rozdano chleb i odzież, za drugich zapłacono cząstkowo komorne, dwom ubogim chorym dostarczono pieca

i drewek do opału; a wszelkie koszta pokrywają kwesty i loterye. Gdy zaś jaka nagła nędza domaga się spiesznéj zapomogi, zbierają składki pomiędzy sobą, aby sprawić pościółkę dla ubogiego starca, który nic nie miał prócz podłogi, by na niéj spoczywały jego skołatane członki. Na podobną przysługę zdobyli się względem młodego żołnierza, który wrócił ze Wschodu bardzo cierpiący, dzieląc się lichą izdebką z swą podeszłą babką, a łóżkiem z bratem suchotnikiem dogorywającym. Chory umiera po chrześciańsku, a jałmużna materyalna przysposobiła zbawienie duszy. — Członkowie Konferencyi św. Józefa zaprowadzili pomiędzy sobą nabożeństwo do Najświętszéj Matki Jezusa, i do Śgo Józefa. Smutek im sprawiały bluźnierstwa ciemnéj bezbożności, przeto dla zadosyć uczynienia za zniewagi Niepokalanie poczętéj Bogarodzicy wyrządzone, uczcili Ją wspólną Kommunią świętą.

„Konferencya pod opieką Matki Boskiéj Wspomożenia, składa się z samych uczniów. 18 członków opiekują się 19 starcami, do których się nadzwyczajnie przywiązali. Czułe i wylane serca odwiedzających jednę tworzą rodzinę z tymi starcami ubogimi. Ci zaś kochają nawzajem jako synów, tych aniołów stróżów, czuwających nad ich wiekiem podeszłym. Jednego zaprowadzili na nabożeństwo i na zabawy w Patronacie w dniu uroczystości św. Wincentego a Paulo, i odtąd ciągle powtarza, że ten dzień był najpiękniejszym w jego życiu. Pewna uboga kobiecina od 10 lat jęczy na łożu boleści, starcowi od lat 30 dokuczają następstwa przypadku, i na domiar nieszczęścia łamie sobie nogę, a oboje w obec zdumiałych młodych członków opiekunów dawają przykład zupełnéj uległości świętéj Boga woli. Pewnego chorego biedaka nakłania chłopiec, pielęgnujący go, do odprawienia spowiedzi wielkanocnéj. Inny staruszek, od poprzedzającego pobożniejszy, zapadłszy na zdrowiu, usilnie domaga się Sakramentów, i w godzinę po ich przyjęciu Bogu oddaje ducha, zostawiając w sercach młodych Konferencyi współbraci, budujący przykład i zbawienny przestrach ostatniéj strasznéj godziny, która nas nagle zaskoczyć może, i w kwiecie wieku młodocianego, i przy schyłku dni sędziwych, co już wielokrotne smutne doświadczenie udowodniło. Trzéj towarzysze naszych młodych współbraci, już od dwóch lat zawdzięczają im zbawienne pociechy, jakie przyjaźń chrześciańska wyswiadcza umierającym, i ostatnią przysługę, którą nad ich grobem oddaje. Jednego z nich odwiedzała młoda Konferencya św. Józefa, wraz z członkiem z Konferencyi Matki Boskiéj, którzy tego młodego chorego, późniéj polecili opiece zakonnic. Drugi z nich, młody czeladnik, 24 lat dopiero liczący, przyniósł ofiarę z swego życia. Wzorowy w Patronacie, do którego od jedenastu lat uczęszczał, przykładny w obyczajach, i uprzejmy w po-

życiu, uzyskał jeszcze jako uczeń dwukrotną nagrodę honorową. Na każdém zebraniu, celował swą łagodnością i dobrą konduitą. Kiedy w niedzielę do warsztatu go posyłano, zabierał z sobą bluzę odświętną, by się w nią mógł ubrać, pragnąc czémprędzéj pobiedz na Mszą świętą. Zawsze odkładał cząstkę swego zarobku na pobożny użytek, którego mu miłość synowska dopełnić nakazywała, względem ukochanych rodziców. Gdy blizka śmierć smutkiem ich przejmowała, pociechy im dodawał, i w ich obecności przyjął Kommunią św. Chcąc nawet ulżyć cokolwiek tłoczącéj ich nędzy, pragnął być przeniesionym do szpitala, i ztąd po kilku dniach zabrała go śmierć. Starzec, którego przed chorobą doglądał, przybył pielęgnować go w szpitalu, wywzajemniając się za troskliwość, któréj sam doznawał. Takiemi są uczynki i westchnienia, które go do nieba poprzedziły. Jego towarzysze zanieśli jego zwłoki na cmentarz, i postanowili postawić mu krzyż, zostawiając jego imię w upominku tym, którzy go kochali na ziemi."

Wrzesień 1860.

Listy JJ. WW. XX. Arcybiskupów i Biskupów.

List JW. X. Biskupa w Osnabruck do Konferencyi w témże mieście.

Zwracając wam list wraz ze sprawozdaniem waszém z dn. 14. m. b., z któregośmy się doczytali, że Konferencya za staraniem waszém w tém mieście zawiązana, wcieloną została do Towarzystwa Śgo Wincentego a Paulo, udzielamy chętnie Naszéj aprobacyi co do założenia, i co do potwierdzenia téj Konferencyi, a zarazem załączamy biskupie nasze błogosławieństwo, tak dla jéj członków, jako też dla wszystkich ubogich, któremi się opiekuje. Prosimy Boga, aby ożywić raczył, zachować i rozwijać ducha prawdziwego miłosierdzia chrześciańskiego, którym przejęty był święty Patron Towarzystwa. † *Paweł,* Biskup.

List JW. Biskupa z Elphin, do Konferencyi św. Jana w Sligo.

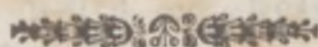
Udzielając całém sercem waszemu stowarzyszeniu miłosiernemu, aprobacyi i błogosławieństwa Mojego, nie mogę odmówić wam zapewnienia, że zupełne pokładam zaufanie w członkach waszego bióra, iż pod ich gorliwym i oględnym zarządem, i przy pomocy

licznych współbraci Towarzystwa, prawdziwym pałających duchem miłosierdzia chrześciańskiego, zakwitnie między nami dobroczynność, i stanie się nieprzebraném źródłem szczęścia, nietylko dla członków, którzy wsparcia rozdzielają, ale i dla ubogich, którzy je odbierają.

Niniejszém mianujemy Wielebnego Jana Whitz, dyrektorem duchownym dla waszéj Konferencyi, mianującéj się Konferencyą Ś. Jana.

Zostaję Szanowny Panie, z najszczerszém poważaniem, waszym wiernym sługą w Jezusie Chrystusie.

† *L. Gilloollf*, Biskup.



Rozporządzenia Rady Generalnéj.

Składki dla Chrześcian na Wschodzie.

Odezwę Rady Generalnéj,) na korzyść chrześcian Wschodnich wspaniałomyślnie Konferencye uwzględniły. Już nam wiele przysłało swe ofiary, a mnóstwo innych przysposabia swe przesyłki.- To też pierwszą myślą naszą było, podziękować im za żarliwość ich miłosierdzia i za bezstronną przychylność. Najmniéj zamożne z naszych Konferencyi nie ustępują innym w gorliwości. Nie jedna z nich, która pomimo dobréj chęci nieznaczną tylko nadesłać zdołała składkę (10 fr. 20 fr.), buduje nas kiedy zważymy, że te małe sumki czwartą lub nawet trzecią cząstkę tego wynoszą, co miały w kassie. Mamy nadzieję, że Bóg błogosławić będzie ich poświęceniu i drogami, Jemu tylko wiadomemi, w pomoc przybędzie ich ubogim. Inne Konferencye, których kassa w pomyślniejszym jest stanie, znaczniejsze nam nadesłały składki. Dziękujemy im także, w imieniu ubogich chrześcian Syryjskich wszelkiego wieku, płci i wyznania, którzy w najokropniejszém są położeniu. Ich nędza jest tak wielką, że żadne wsparcie, choćby i najhojniejsze, zbytkowném nie będzie.*

Z porządku rzeczy Rada Generalna w każdym poszycie Roczników *ogłaszać będzie summy od Konferencyi odebrane.*

*) patrz na str. 148.

LISTA SKŁADKUJĄCYCH NA CHRZEŚCIAN WSCHODNICH.

(Pierwsza Lista.)

	fr.	ct.
Rada Generalna . . .	2000	
Konferencye:		
La Madeleine, w Paryżu	600	
St-Germain-l'Auxerrois, id.	127	75
St-Nicolas des Champs, id.	40	
St-Martin des Champs, id.	44	50
Saint-Roch, ld.	204	
Notre-Dame, id.	100	50
St-Germain des Prés, id.	367	
Notre-Dame de Lorette, id.	50	
Saint-Laurent, id. . . .	100	
St-Pierre de Montmartre, id.	56	50
St-Dominique des Carmes,	150	
St-Jaques du Haut Pas, id.	50	
St-Jean-Bapt. de Grenelle id.	60	
Notre-Dame des Champs, id.	20	
Saint-Augustin, id. . . .	120	
Saint-Médart, ...	97	20
Saint-Eugène, id. . . .	150	
Saint-Casimir, id. . . .	60	
Saint-Severin, id. . . .	50	
Saint-Eustache, id. . . .	150	
L'Annonciation de Passy, id.	150	
Saint-Joseph, id.	70	
N.-D. des Victoires, id.	220	
Saint-Sulpice, id.	300	
Saint-Marcel, id.	50	
St-Paul-St-Louis, id. .	100	
Sainte-Elisabeth, id. . .	40	
Saint-Ambroise, id. . .	30	
N.-D. des Blancs-Manteaux	100	
St-Pierre de Montrouge, id.	20	
St.-Jean-St-François, id.	60	
St-Ferdinand des Ternes, id.	30	
St-Jean-Bapt. de Belleville, id.	50	
St-Denis de la Chapelle, id.	20	
Członek Towarzystwa .	500	
La Trinité, w Paryżu . .	50	
Do przeniesienia .	6483	45

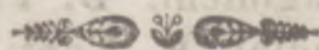
	fr.	ct.
Z przeniesienia . .	6483	45
Ste-Marie des Batignolles, id.		50
Lons-le-Saulnier . . .	60	
Salins	30	
Bourbonne-les-Bains . .	100	
Beauvais	356	20
Brou	20	
Sarralbe	100	
Rochefort	110	
Chateau-Gontier	65	
Preuilly	25	
Arcy-sur-Cure	20	
Rumegies	10	
Lunel	100	
Montfort-sur-Meu . .	100	
Autun	50	
Saint-Maurice	21	
Le Mesnil-sur-Blangy .	10	
Soissons.	100	
Beziers	300	
Saint-Gaudens	100	
Poitiers	100	
Saint-Remy	25	
Gy	10	
Mâcon	30	
Cruzy-le-Châtel . . .	5	
Argentat	20	
Moyenmoutier	25	
Lambesq	65	
Uzès	20	
Billom	20	
Saint-Pardoux-du-Breuil	12	
Beaucaire	10	
Busnes	20	
Martigues	25	
Darney	10	
Chaudenay	20	
Etaves	10	
Do przeniesienia .	8588	15

	fr.	ct.
Z przeniesienia	8588	15
Haguenau	20	
Schlestadt	100	
Gimont	25	
Barjols	25	
Châteauroux	100	
Brienon-l'Archevêque	7	
Mazamet	102	
Caromb	20	
Touruus	15	
Bellème	10	
Eu	40	
Napoléon-Vendée	40	
Guines	50	
Couches-les-Mines	100	
Niort	50	
Quimperlé	25	
Caen	210	
Orange	100	
Origny-Sainte-Benoite	50	
Calais	20	
St-Pierre-lès-Calais	10	
Roanne	34	65
St-Gilles-du-Gard	20	
Saint-Girons	40	
Molsheim	10	
Arras	60	
Landifay	13	
Neuvizy	10	
Pont-de-Beauvoisin	50	
Châtel-sur-Moselle	25	
Douai	100	
St-Romans-lès-Melle	17	50
Laon	50	
Sées	120	
Avallon	50	
Brive	136	
Orthez	50	
Cette	10	
Cazaubon	40	
Paimboeuf	50	
Quimper	79	85
Do przeniesienia	10673	15

	fr.	ct.
Z przeniesienia	10673	15
Sceaux	110	
Châteaudun	25	
Reims	175	
Trigny	25	
Sens	100	
Villeneuve-la-Guyard	25	
Auxerre	261	90
Sedan	100	
Saumur	100	
Meaux	100	
Bayonne	100	
Offranville	15	
Saint-Florent-le-Vieil	9	80
Marcillat-d'Allier	50	
Pau	300	
La Couronne-lès-Martigues	15	
La Guerche	18	20
Chatillon-sur-Seine	10	
Saint-Quentin	400	
Bray-sur-Seine	60	
Neuilly-sur-Seine	100	
Argenteuil	50	
Dreux	50	
Pontoise	50	
Rome	506	85
Châlons-sur-Marne	100	
Locminé	40	
Aire-sur-l'Adour	43	60
Nesmy	50	
St-Denis-sur-Seine	50	
Vassy	50	
Licques	10	
Saint-Yrieix	49	45
Besançon	500	
Tagnon	50	
Aubenas	60	
Saint-Amour	20	
Tulle	50	
Agen	50	
Montelimar	50	
Aussillon	20	
Do przeniesienia	14622	95

	fr.	ct.
Z przeniesienia .	14622	95
Guingamp	20	
Mirande	150	
Compiègne	300	
Nantes	400	
Vannes	100	
Sains	52	50
Robert-Espagne . . .	15	
Dieppe	100	
Prades	100	
Périgueux	120	
Gien	20	
Beny-Bocage	30	
Valognes	85	
La Motte-Ste-Heraye .	15	
Pierrefonds	40	
Ligny-le-Chatel . . .	10	
Saint-Dizier	155	
Eclaron	25	
Cadillac	10	
Oloron-Sainte-Marie . .	50	
St-Saturnin-lès-Avignon .	19	95
Flers	20	
Lalande-Patry	25	
Chatellerault	96	
Moustoir-ac	30	
Lagny	25	
Valenco (Drôme) . .	129	
Saint-Maixent	20	
Cognac	160	
Guebwiller	40	
Gaujac	13	
Tarare	158	30
Saint-Brieuc	100	
Asfeld	3	
Gaillac	50	
Do przeniesienia .	17308	80

	fr.	ct.
Z przeniesienia .	17308	80
Marseille	650	
Cholet	106	
Montpellier	690	
Etampes	100	
Saint-Ambroix . . .	200	
La Rochelle	50	
Lusignan	20	
Issoudun	40	
Somme-Suippe . . .	10	
Jonzac	20	
Guise	14	
Sablé	50	
St-Gervais, à Paris . .	26	
Saint-Antoine, id. . .	20	
Saint-Merry, id. . . .	41	
Saint-Leu, id.	20	
Les Pays-Pas	6,450	
Poligny	100	
Castelsarrasin	22	
Trouville	50	
Voiron	10	
Versailles(St-Symphorien,á)	50	
St-Amand-Montrond . .	10	
Porrentruy	50	
Clermont-l'Hérault . .	25	
Largentière	40	
St-Trivier de Courtes .	20	
Malroy	8	
Cannes	25	
Barr	20	
Roquemaure	100	
L'Isle-s.-Sorgues . . .	10	
N.-D. de Liesse . . .	15	
Quintin	100	
St-Thomas d'Aquin, à Paris	400	
Ogółem	26,851	80



Konferencye przyjęte w Sierpniu 1860.

FRANCYA: Landifay, Tonnoy. — BELGIA: Ghlin.

WŁOCHY: Św. Satiro w Medyolanie.

HISZPANIA: Tontiveros, Madrigal de las Torres. Santa Olalla. La Puella de Montalvan. Santissimo Cristo del Hospital, w Sueca (druga). Villavicencio.

IRLANDYA: Św. Patryka w Cavan. Św. Anny w Clonokilty.

MEXYK: Niepokal. Poczęcia, i św. Jadwigi w Toluca.

Rada miejscowa ustanowioną została w Alcazar de S. Juan, w Hiszpanii, i druga w Habanie na wyspie Kuba.

WYMIANA
współbraci zmarłych.

FRANCYA. *Członkowie czynni:* I. Troyes, prezes. Harivel. Gozet. E de Vaquier, wiceprezes. Dano, wiceprezes. A. Menri. D. Caussemille. Lachaise. C. Guinot, prezes. Lataur, prezes. Foucaut. H. Coudrin, prezes. — *Członkowie honorowi:* X. Auffret. X. Pauliet, proboszcz, prezes honor. Lesueur.

HISZPANIA. *Członkowie czynni:* D. Antonio. Escarias de Carbajal, prezes. D. Federico, Garcia del Pozo. D. Matias Franco, sekretarz. D. Francisco. Marti y Tomas, kassyer. D. Eduardo Borroeta. D. Fernando Almansa. D. Juan Fortacin y Chavarria, kassyer. D. Victor de Oriol. D. Manuel Ferreres. D. Juan José del Van. D. Andres Maria Cohreiro. D. Juan Martin. D. Miquel Conde. D. Pedro Romo. D. Juan Roses. D. José Testagorda. D. Juan C. de Aransolo. D. Benito Gonazalez. D. Julian Angora. D. José Moreno Ferrando. D. Francisco de P. Arpe.

Członkowie honorowi: X. D. Juan Pons. D. Joaquin Villalonga y Desbroll. D. José Romero y Ortega. D. Gil Fabra. D. José Martinez. D. Ramon Pardo Montenegro. D. Marqués vindo de Campo Franco. D. Miguel Andres Aparici. D. Pedro Dalmarez. D. José Maria Telleria. D. Pedro Angel Sans. D. José Mendez Villarez.

WŁOCHY. *Członkowie czynni:* Michel Besio. Louis Radil. Dr. N. Orsini, wiceprezes. A. Sozzifanti. — *Członkowie honorowi:* Dr. Paperini. L. Franceschi. C. Silvestri. F. Guidetti. Cittadella. F. Guidi. M. Fregiatti. A. Bernardini. V. Gelhardi. F. Paeini. M. Martini. F. Bini. T. Mammini. F. Paglnichi. D. Pavletti. L. Ruti. T. Casini. P. Baldi. G. Sferra. B. Saladini. P. Gonti.

IRLANDYA. *Członek czynny:* Morressy.

Sprawy Różne
i przegląd korespondencyi.

Szkocya. Dwie Konferencye powstały w r. 1859. w Glasgow i w Alexandryi. Summa dochodów Konferencyi, pod zarządem Rady w Glasgow zostających, wyniosła 1061 szterlingów i 4 szylingi (blisko 7000 talarów). Członków czynnych i honorowych zawierały te Konferencye 404. Sprawozdanie Rady Glaskowskiéj wiele mieści w sobie wypadków zajmujących: Pewna kobieta, siedemdziesięcioletnia, małym handelkiem się trudniąca, wpadła w wielką nędzę. Polecono ją Konferencyi, która też niebawem przeznaczyła dla niéj dwóch współbraci jako opiekunów. Ci, odwiedzając ją, dowiedzieli się, że ta biedna kobieta od siedmiu lat zaniedbała zupełnie swe obowiązki religijne, i z trudna nawet w przeciągu tylu lat zwiedzała kościół. Nasi współbracia, których nieszczęśliwy stan téj niewiasty do czynnego naglił miłosierdzia, wystawiali jéj wielkość niebezpieczeńswa na które się narażała, żyjąc w takiéj obojętności, zwłaszcza w wieku tak podeszłym, i napominali ją ustawicznie, żéby się z Bogiem pojednała. Biedna kobieta, rozrzewniona tém przywiązaniem, przyrzekła że posłucha ich rady. Dotrzymała też słowa, i zupełnie odmieniła życie, z czego mamy niepłonną nadzieję, że w postanowieniu swém wytrwa. Na wzmiankę wszakże zasługuje to jeszcze, że w tym całym przeciągu czasu, w którym zaniedbywała uczęszczać na Mszę Świętą i przystępować do Sakramentów, regularnie co rano i wieczór odmawiała pacierz.

W Glasgow znaleźli współbracia nasi rodzinę z siedmiu osób złożoną, i w największéj nędzy pogrążoną: ojciec na romatyzm cierpiący, nie zdolny

był do pracy; matka nie mogąc się o nią wystarać, robiła co mogła, by jako tako utrzymać siebie, męża i dzieci, które same sobie były pozostawione. Od dawna matka przestała bywać na Mszy, pod pozorem, że nie miała przyzwoitego przyodziewku. Zapewniono dla niéj wsparcie u parafian, dzieci oddano do szkoły, a matce postarano się o cokolwiek zarobku. Członkowie nasi, mając w szatni suknie i chustki, które wypożyczają ubogim kobietom na niedzielę, aby bywać mogły na Mszy, przedstawili téj biednéj matce, że jéj użyczą potrzebnéj odzieży. Zrazu ona nie chciała ich przyjąć, mówiąc, że skoroby była w posiadaniu tych rzeczy, z pewnością nie oparłaby się pokusie zastawienia ich. Członkowie nasi radzili jéj, by prosiła Boga o siłę do pokonania téj pokusy i żeby uczęszczała na Mszą świętą. Odtąd co niedzielę bywała na Mszy, spowiadała się, i na Boże Narodzenie przyjęła Kommunią świętą. Dzieci regularnie chodzą do szkoły, a tak spodziewać się możemy, że ta rodzina wybrnie z biedy.

Poitiers. Przed 12tu laty zdarzyło się, że pewna uboga kobieta, matka dwóch chłopczyków, ugodzoną została nożem przez swego męża, człowieka rozwiozłego, który jéj 22 rany zadał. Ztémwszystkiém wyzdrowiała; zbójca zaś wskazanym został na śmierć, a kiedy wyrok miał być wykonanym na tym zbrodniarzu, wyprosiła mu żona zmienienie kary śmierci, na dożywotnie więzienie na galerach, i na mocy tego wyroku wywieziono go do Kajenny, gdzie resztę dni swoich przepędzi. Od tego czasu wzięła Konferencya tę ubogą kobietę na opiekę, i za staraniem Towarzystwa, tak się byt jéj poprawił, że była w stanie wychować dwóch swoich chłopców. Dziś obaj znamienitymi są drukarzami, biegłymi w procederze i przykładnymi z pobożności. Nigdy swéj matki nie odstępują w niedzielę, i rozczulają-

cy sprawiają widok parafianom, gdy w kościele klęczą na mszy i nieszporach obok téj, która im życie dała. Przed trzema tygodniami żądała matka, aby przestano udzielać jéj wsparcia. Konferencya zastósowała się do jéj woli, ale postanowiła, aby członkowie, którzy się nią opiekowali, odwiedzali ją i nadal, dla okazania poszanowania téj mężnéj niewiaście, która swéj parafii dała przykład najpiękniejszych cnót.

Wśród ostréj zimy, gdy śniegiem zasypaną była ziemia, dowiedziało się trzech członków z Konferencyi *St. Roman-les-Melle,* że w gminie sąsiedniéj o trzy ćwierci mili ztąd odległéj, żyje dwóch starców 80 letnich, nie mających innéj pomocy w swéj nędzy, prócz dziewczyny, również kalecznéj i już przeszło 50 lat liczącéj. Trzej nasi współbracia, dowiedziawszy się o ich nędzy, postanowili, do litości poruszeni, zanieść im pomoc. Sami jednakże zniewoleni pracować całemi dniami na utrzymanie życia, korzystali z nocy do uskutecznienia swego zamiaru. Jeden z nich zaopatrzył swe sakwy w biały groch, w dość spory kawał słoniny i w kawałek wołowiny. Pragnąc uzupełnić swój mały zapas, złożyli kilka groszy na zakupienie chleba; a dwóch zabrało z sobą łopaty i tak puścili się w drogę do owych dwóch starców. Przybywszy na miejsce, prosili tych biednych nieszczęśliwych, o pozwolenie zmówienia pospołu cząstki różańca i wieczornego pacierza, na co oni chętnie przystali i niezwłocznie wypełnili. *Przekonani byli że ich modlitwa, z ubogiego mieszkania wychodząca, tém przyjemniejszą będzie Bogu;* i ta myśl wystarczała, aby ich pobudzić do tak czułego uczynku miłosierdzia.

Liège. Pewnego poczciwego czeladnika krawieckiego, odwiedzanego przez Konferencyą Śgo Dyonizego, prześladowano o długi handlowe, a nawet mu

więzieniem grożono; ojciec, matka i dzieci w największém byli utrapieniu; w tém nagle się dowiadują, że dług zapłacony; ale przez kogo? Był to sekret, który nigdy nie byłby wyszedł na jaw, gdyby go nie był wydał woźny, trochę gadatliwy, że bezimiennym dobroczyńcą nie kto inny był, jak jeden z członków tę rodzinę odwiedzających. — Taż Konferencya przez długi czas miała ubogą 90 letnią wdowę na opiece, któréj jedyną pociechą był syn blisko 50 lat liczący, a od kilku lat cierpiący. Umierając, przekazała ta biedna staruszka syna swego Konferencyi, która ten przekaz przyjąwszy, przez dwa lata miała o nim staranie, w mniemaniu, że najlepszą temu nieszczęśliwemu wyświadczy przysługę, gdy go umieści w jakim szpitalu. Zabiegi Konferencyi w téj mierze powiodły się; jeden bowiem z współbraci naszych ofiarował w roku zeszłym *Siostrzyczkom Ubogich* datek 250 fr., za które wyjednał mu przytułek w ich szpitalu. W nim zakończył on dni swoje. Czując się chorym, przyzwał do siebie członków Konferencyi, którzy go dawniéj odwiedzali, serdecznie im dziękował, ściskając ich dłonie w swoich, i przepowiadając blizki swój zgon; jakoż w istocie, w trzy dni późniéj oddał Bogu ducha, a śmierć jego wszystkim była zbudowaniem.

Chartreuse. Jedna z rodzin, którą młodzi członkowie z Konferencyi w konwikcie tamecznym odwiedzają, dwojako była nieszczęśliwą; z jednéj strony nie miała czém życie utrzymać, a z drugiéj pozbawioną była pociech, jakie nam nasuwa nadzieja dóbr wiecznych. Religia, która goi wszelkie rany serca, była tylko czczém brzmieniem dla tych nieszczęśliwych. Jedyném pożądaniem ich dusz było to: *o jakże szczęśliwi są bogaci!* Niestety, nie wiedzieli, że i oni nie są wolnymi ni od kłopotów, ni od dolegliwości. Konferencya przyjęła zatém tę ro-

dzinę na opiekę, i o ile mogła, zapobiegła nietylko jéj potrzebom materyalnym, ale zajęła się także potrzebami moralnemi. Sprawiono osobne łóżeczka dla dwojga ich dzieci różnéj płci, które podtenczas w jedném sypiały; następnie oddano je do szkoły, i w krótce ta rodzina, niedawno w tak strapionym i rozpaczliwym stanie pogrążona, uczuła, że nie potrzeba mieć majątku, aby być szczęśliwym. Zabiegi naszych młodych członków około téj rodziny, były bardzo pieczołowite, a kiedy prywatne ich dochody nie pozwalały wspomagać ją według chęci i potrzeby, poczęli niektórzy żebrać na jéj korzyść pomiędzy swymi kolegami, i tym sposobem znaczne dla niéj uzyskali wsparcie.

Zwyczaj, u nas już od dwóch lat istniejący, który jak mamy nadzieję i nadal się przechowa, wielkim nam jest zasiłkiem dla naszych ubogich. Jest to loterya, którą co rok we wtorek zapustny urządzamy w naszém gronie, na korzyść rodzin na wsparciu zostających, a gdy się ukończy, gramy w teatr na ich dochód, który znacznie zbogaca kassę Konferencyjną. Wszystkich ztąd uzbieranych pieniędzy używamy na zakupienie sukien albo płótna, które pomiędzy rodziny, stósownie do ich potrzeb, rozdzielany.

Dodatek dla Konferencyj Polskich.

Wiadomości od Konferencyj.

Środa. Konferencyą tutejszą, założoną 18 Grudnia 1858, przyjęła Rada Generalna do Towarzystwa dnia 1. Sierpnia 1859. Dzień przyjęcia obchodziła uroczyście w rocznicę swego zawiązku, dnia 18go Grudnia 1859, o czém *Roczniki* Towarzystwa w IV

poszycie r. z. wspomniały. Liczyła natenczas członków 25; odtąd przybyło 4. — Na posiedzenia tygodniowe, które się co niedzielę o godzinie 4téj po nieszporach w lokalu szkoły katolickiéj odbywają, uczęszczają członkowie regularnie; w razie zaś niemożebności przybycia przysyłają, zgodnie z uchwałą konferencyjną, raport piśmienny, w którym zdawają sprawę z poruczeń, jeśli jakie odebrali, lub czynią wnioski w interesie swych ubogich. O uchwałach konferencyjnych, w ich nieobecności zapadłych, dowiadują się od członka, który do tego wyraźne odbiera polecenie. Tym sposobem wszyscy członkowie zawsze znają bieg czynności, choć nie zawsze mogą być na posiedzeniach. Ubodzy, któremi Konferencya się zajmuje, pobierali podług potrzeby, albo całą porcyą, albo połowę, składającą się z mąki, grochu, jagieł, kartofli, soli, i bochenka chleba za 12 grpol., co podług średniéj ceny targowéj 2 złp. wynosiło. Oprócz tego rozdzielano ubogim w wielkie mrozy drzewa na opał. — Z powodu, że kilka wdów dla tego w wielkiéj było nędzy, że mając małe dzieci u siebie, o zarobek po za domem starać się nie mogły, postanowiła Konferencya założyć Ochronkę dla chłopców. Z obawą, choć z ufnością w miłosierdzie Boskie przystąpiono do dzieła. Zakupiono sprzęty, jako to: łóżeczka, kołdry, poduszki, materace, itd., przyjęto dozórczynię w statecznym wieku, niewiastę bogobojną, i ulokowano chłopców w domu, który bezpłatnie ofiarował na ten cel jeden z współbraci Konferencyi. Prócz tego obrano 4 członków do komissyi téj Ochronki, którzy mają obowiązek czuwania nad tém, aby chłopcy, których obecnie jest 5, pracowali, i w ogóle tak się sprawowali, jak im plan na ten cel umyślnie wygotowany, nakazuje. Pomyślnym skutkiem, jaki dotychczas Ochronka przynosi, pocieszył Pan Bóg Konferencyą, i dodał przez to odwagi do pracy, i

dalszych zabiegów. Dzieci bowiem dobrze się sprawują, a matki ich zadowolnione z tego zakładu konferencyjnego, pielęgnującego ich dzieci, mogą się same wyżywić, i nie potrzebują już wsparcia materyalnego.

By zaś ubodzy w wolnych chwilach od pracy, zażywać mogli rozrywki z nauką połączonéj, otworzyła Konferencya biblioteczkę ludową. Zaraz po założeniu, odebrała Konferencya w ofierze 40 książek, i ten był zawiązek czytelni. Na pomnożenie jéj zebrano składkę, która przyniosła 6 talarów, i za nie kupiliśmy 30 dziełek. Późniéj postąpiła liczba książek do 100, a wraz z niemi wzmaga się ochota do czytania, tak, iż przeszło 100 czytelników mamy zapisanych. Oby Pan Bóg i w tym względzie nie odmawiał swéj łaski i pomocy.

Pomimo zasiłku materyalnego i pomocy duchowéj ubogim niesionéj, nie ze wszystkiem oni jeszcze odpowiadają życzeniom Konferencyi. Jeszcze się kilku ubogich nie odzwyczaiło od nałogu pijaństwa; jeszcze nie widać w nich prawdziwéj chęci do pracy i oszczędności. Uchwalono wprawdzie założenie kassy oszczędności, do któréj ubodzy swe grosze oszczędzone na procent składać mieli, lecz trudno nam wlać w nich przekonanie, że tylko na oszczędzonym groszu dom cały stoi. Skłonność do zbytku i wygód, naturze ludzkiéj właściwa, sprawia, że wolą rozrzucić co zbywa, niż zapobiedz potrzebom przyszłym i zagrodzić nędzy następnéj. Smutne doświadczenie miała Konferencya z pewnéj ubogiéj nieszczęśliwéj dziewczyny, którą matka słaba źle i nie religijnie wychowała. Przez cały rok opiekowała się Konferencya tą rodziną, osobliwie zaś córką, lecz bez najmniejszego pożytku, tak, iż postanowiono, gdy daremne były wszelkie zabiegi, oddać ją do zakładu Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu, za roczném wynagrodze-

niem 35 talarów. Z tego zakładu, dokąd ją sam prezes Konferencyi zawiózł, uciekła po kilka razy; a gdy już innéj nie było rady, za wstawieniem się Konferencyi, do domu poprawy do Kościana ją oddano. Porozumiawszy się z kapłanem, dozór duchowny nad tym zakładem mającym, odesłała ją Konferencya do Kościana. Lecz i te kroki nie wiele skutkowały; bo po odsiedzeniu kary, przybyła do matki, zamiast, jak jéj przykazano, wrócić do Zakładu Siòstr Miłosierdzia w Poznaniu, i tu obecnie, żyje w ciemnocie i niedbalstwie religijném. Z tém wszystkiém Konferencya nie opuści jéj, mocno sobie postanowiwszy, czuwać nadal nad tą nieszczęśliwą, by ją powrócić Kościołowi i spółeczeństwu.

Paterek miejski. Do wypełnienia uczynku miłosierdzia, nastręczył naszym współbraciom sposobność pewien ubogi kaleka w Paterku, który, dopóki jeszcze mógł cokolwiek pracować, usługiwał innowiercom; lecz gdy już do żadnéj posługi nie był zdatnym, opuszczony od nich, zamkniętym został w stodole, gdzie leżąc na gołéj ziemi, z zimna i głodu zakończyć miał swe życie. Członkowie, dowiedziawszy się o tém, postarali się dla niego o słomę i nosili mu odtąd kolejno żywność, Lecz widząc, iż stan tego nieszczęśliwego, w skutek jego zastarzałych ran, jest najopłakańszy, że jeżeliby ran, które tylko zgniłemi łachmanami były okryte, nie oczyszczono i nie opatrzono świeżém płótnem, wszelka inna pomoc nie przydałaby się na nic, donieśli o położeniu jego Konferencyi, która dwom członkom gospodarzom w Paterku miejskim poruczyła gorliwe mieć o nim staranie. Ci zabrawszy z sobą wózek, włożyli na niego chorego i zawieźli do jednego z członków, który z największą chęcią przyjął go w dom swój, i dniem i nocą miał o nim staranie; oczyścił tego lazarza z robactwa, zropiałe jego nogi obmywał, i świeżemi szma-

tami rany opatrywał. A gdy za pomocą wspomnionego członka ciało nieszczęśliwego doznało miłosiernego pielęgnowania, niezaniedbał tenże starać się o duszę chorego. Doniósł więc o tém prezesowi z prośbą, aby go zaopatrzono Sakramentami świętemi, co też natychmiast nastąpiło. Przez cały przeciąg choroby dostarczali członkowie téj Konferencyi choremu kolejno strawy potrzebnéj, i nowy mu przyodziewek sprawili.

Wschowa. Wsparciu, które Konferencya w pieniędzach i w żywności dla ubogich naszych przeznaczała, pobierali najpotrzebniejsi z nich w tygodniowych porcyach, po złotemu, pólzłotku lub półtora złp. stósownie do potrzeby. Pewnemu ubogiemu wyrobnikowi, oprócz zwykłego wsparcia tygodniowego, posyłali członkowie przez trzy kwartały obiady, inaczéj możeby z głodu był umarł. Dwa stadła małżeńskie, w największém rozdwojeniu żyjące, skłoniliśmy do zgody. — Na opiece mieliśmy także dwóch chłopców 14letnich, których oddaliśmy w rzemiosło. Jeden z nich, do swéj pierwszéj Spowiedzi i Kommunii świętéj przysposobiony, z niedbałego dozoru matki i złych towarzystw, dopuścił się małéj kradzieży. Gdy zaś wyszła na jaw, dostał się chłopiec pod śledztwo, a następnie w skutek wyroku sądowego do więzienia. Wypuszczony po niejakim czasie na wolność, dostał się pod opiekę jednego z członków, który go przykładnemu i bacznemu rzemieślnikowi oddał w naukę, i dotychczas z jego postępków jest zadowolnionym.

Bnin. Miasto nasze liczy kilkudziesięciu gospodarzów, posiadających rolę i trudniących się jéj uprawą. Reszta mieszkańców są rzemieślnicy i wyrobnicy. Rzemieślnicy ubożsi nie są w stanie zakupić towaru do prowadzenia swego rzemiosła potrzebnego, a wyrobnicy często nie mogą znaleść zarobku; ztąd

bieda zagląda do ich rodzin. — Towarzystwo św. Wincentego, dla poratowania nędzy udziela dla 46 rodzin biedniejszych roli na kartofle; członkowie uprawiając tę rolę swemi zaprzągami, dopomagają podupadłym tym sposobem do lepszego bytu, a ubogim Konferencyi nastręczają robotę i zarobek około roli; udzielają im także zagony na sadzenie kapusty i kartofli, tak iż ubodzy, mając zaspokojone główne potrzeby życia, lekką pracą na komorne, podatki i odzież, w czasie robót zimowych i sprzętu siana, cokolwiek grosza uskładać mogą. — Na dniu 24 Stycznia r. z. odłączyło się kilku członków Konferencyi Bnińskiéj, aby założyć osobną *w Prusinowie*, wsi sąsiedniéj. Posiedzenia odbywały się regularnie, co niedzielę, w szkole wiejskiéj. Mianowicie pracowaliśmy nad tém, aby zapobiedz obrzydłemu nałogowi pijaństwa, co nam się za pomocą Bożą w części udało. — Chorych odwiedzano dwie rodziny. Wsparcia materyalnego nie wiele mogliśmy udzielać naszym ubogim, gdyż Konferencya nasza składa się po większéj części z wyrobników. — Pewna dziewczyna służebna, 17letnia, z przyczyny matki swéj, do pijaństwa nawykłéj, od wiary chrześciańskiéj odwiedziona, za wpływem Konferencyi pouczoną została i na łono Kościoła katolickiego przez chrzest święty doprowadzoną. — Wynurzamy nadzieję, że Konferencya nasza wkrótce, za wstawieniem się Rady Wyższéj, uzyska potwierdzenie Rady Generalnéj.

WYKAZ STATYSTYCZNY

Konferencyj w W. Xięstwie Poznańskiém, ich składu członków, dzieł opieki i stanu kassowego w roku 1859tym.

I. Rada Wyższa w Poznaniu.

Członków czynnych 18, honorowych 40. Lokal: dom pod opieką Matki Boskiéj, przy ulicy Slósarskiéj Nr. 5. Czas posiedzeń: każda 2ga i 4ta Środa miesiąca.

Kassa Rady Wyzszéj.

Dochód *) wynosił w roku 1859	331 tal.	21 sgr.	11 fen.
Rozchód wynosił dito	239 „	7 „	11 „
Remanent na r. 1860 . . .	92 tal.	14 sgr.	

Biblioteka.

Dochód z książek i obrazków sprzedanych w roku 1859	784 tal.	21 sgr.	— fen.
Rozchód na zakupienie książek i obrazków, za oprawę, porto itp.	624 „	23 „	6 „
Remanent na r. 1860	159 tal.	27 sgr.	6 fen.

II. Rada Miejscowa w Poznaniu.

Członków czynnych 10. Lokal: tenże co dla Rady Wyższéj. Czas posiedzeń: każda 1wsza i 3cia Środa miesiąca.

Kassa Rady Miejscowéj.

Dochód *) w r. 1859	116 tal.	12 sgr.	— fen.
Rozchód dito	98 „	7 „	6 „
Remanent . . .	18 tal.	4 sgr.	6 fen.

Kassa na druki.

Dochód *) w r. 1859	113 tal.	6 sgr.	4 fen.
Rozchód dito	54 „	24 „	8 „
Remanent . . .	28 tal.	11 sgr.	8 fen.

Kassa Oszczędności i Szatnia*) wyszczególnione są w poszycie IV Roczników na r. 1859.

---

*) Szczegółowy wykaz Dochodu i Rozchodu kassy Rady Wyższéj, miejscowéj, kassy Oszczędności i Szatni, patrz w Rocznikach poszyt IV na rok 1859, na str. 182, 183, 184.

1. Konferencya Św. Magdaleny w Poznaniu.

Członków czynnych 33, honorowych 4, składkujących 28, przygotowawczych 3. Lokal: szkoła przy Bramce. Czas posiedzeń: Niedziela, latem o 7méj wieczorem, zimą o 6téj.

Rodzin ubogich na opiece 47; uczniów 12.

Dochód *) w r. 1859	151 tal.	21 sgr.	— fen.
Rozchód dito	137 „	4 „	5 „
Remanent . . .	14 tal.	16 sgr.	7 fen.

2. Konferencya Św. Marcina w Poznaniu.

Członków czynnych 19, honorowych 6, składkujących 15, przygotowawczych 2. Lokal: szkoła Świętomarcińska. Czas posiedzeń: Niedziela o 4téj z południa.

Rodzin ubogich na opiece 44, uczniów 2, dzieci 14.

Dochód *) w r. 1859	153 tal.	— sgr.	9 fen.
Rozchód	150 „	13 „	— „
Remanent . . .	2 tal.	17 sgr.	9 fen.

3. Konferencya Św. Małgorzaty w Poznaniu.

Członków czynnych 26, honorowych 15, składkujących 16, przygotowawczych 3. Lokal: Psałterya przy Tumie. Czas posiedzeń: Niedziela, latem o 4téj po nieszporach, zimą o 5téj.

Rodzin ubogich na opiece 51, dzieci 200 (w Ochronce).

Dochód *) w r. 1859	179 tal.	21 sgr.	3 fen.
Rozchód	178 „	9 „	9 „
Remanent . . .	1 tal.	11 sgr.	6 fen.

4. Konferencya w Szremie.

Członków czynnych 69, honorowych 5, składkujących 20. Lokal: szkoła miejska. Czas posiedz.: Niedziela, po nieszporach.

Rodzin ubogich na opiece 13, uczniów na opiece 2, małżeństw pojednano 1.

Dochód.

Remanent z r. 1858	7 tal.	16 sgr.	2 fen.
Składki na posiedzeniach	73 „	12 „	7 „
Od składkujących	4 „	10 „	— „
Razem . . .	85 „	8 „	9 „

---

*) Szczegółowe sprawozdanie Konferencyi Poznańskich Ś. Magdaleny, Ś. Marcina i Ś. Małgorzaty, patrz w poszycie IV Roczników na r. 1859 na str. 173 do 177 i na str. 180 do 182.

Rozchód.

Za 542 porcye żywności	71 tal. 10 sgr. 4 fen.
Na odzież i obuwie	— „ 15 „ — „
Wsparcia pieniężne	— „ 15 „ — „
Na dzieła opieki	3 „ — „ — „
Na różne dzieła	— „ 10 „ — „
Razem . . .	75 tal. 20 sgr. 4 fen.

Remanent na rok 1860ty, 9 tal. 18 sgr. 5 fen.

5. Konferencya w Gnieźnie.

Członków czynnych 40, honorow. 12, składkujących 12, przygotowawczy 1. Lokal: szkoła u św. Jana. Czas posiedzeń: Niedziela, o 3ciéj z południa.

Rodzin ubogich na opiece 6, dzieci 3, uczniów 4; małżeństw pojednano 2.

Dochód.

Składki na posiedzeniach	48 tal. 23 sgr. 3 fen.
Od składkujących	41 „ 12 „ 6 „
Kwesty nadzwyczajne	20 „ 9 „ 10 „
Różne dochody	10 „ 11 „ 3 „
Razem . . .	120 tal. 26 sgr. 10 fen.

Rozchód.

Na 130 porcyi żywności	38 tal. 4 sgr. 7 fen.
Na odzież i obuwie	33 „ 17 „ 8 „
Wsparcia pieniężne	17 „ 18 „ — „
Na dzieła opieki	9 „ 4 „ 9 „
Na różne dzieła	7 „ 12 „ — „
Razem . . .	105 tal. 27 sgr. — fen.

Remanent na rok 1860ty, 14 tal. 29 sgr. 10 fen.

6. Konferencya w Mielżynie.

Członków czynnych 21, honorowych 24. Lokal: probostwo. Czas posiedzeń: Niedziela, po summie.

Rodzin na opiece 6, dzieci 38 (w Ochronce).

Dochód.

Remanent z r. 1858	20 tal. 1 sgr. 3 fen.
Zebrano na posiedzeniach	36 „ 3 „ 8 „
Razem . . .	56 tal. 4 sgr. 11 fen

Rozchód.

Wsparcia pieniężne	9 tal.	7 sgr.	5 fen.
Dla chorych	3 „	— „	— „
Na dzieła opieki (dla Ochronki)	40 „	15 „	— „
Na różne dzieła (na pogrzeb)	— „	4 „	6 „
Razem . . .	52 tal.	26 sgr.	11 fen.

Remanent na rok 1860ty, 3 tal. 8 sgr.

7. Konferencya w Jarocinie.

Członków czynnych 17, honorowych 6, składkujących 6. Lokal: probostwo. Czas posiedzeń: Niedziela, o 4téj wieczorem.

Rodzin na opiece 5, dzieci 10, uczniów 5; małżeństwo nawrócono 1.

Dochód.

Zebrano na posiedzeniach	10 tal.	5 sgr.	9 fen.
Od składkujących	4 „	25 „	— „
Od dobroczyńców	4 „	— „	— „
Kwesty nadzwyczajne (z kolendy)	18 „	8 „	6 „
Różne dochody	1 „	10 „	1 „
Razem .	38 tal.	19 sgr.	4 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie	24 tal.	22 sgr.	11 fen.
Dla chorych	2 „	27 „	10 „
Na różne dzieła	7 „	10 „	1 „
Na różne wydatki	2 „	5 „	— „
Ofiara dla Rady Wyższéj	1 „	— „	— „
Koszta biórowe	— „	13 „	6 „
Razem .	38 tal.	19 sgr.	4 fen.

8. Konferencya w Ostrowie.

Członków czynnych 19, honor. 2, składkujących 11. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela po nieszporach.

Rodzin na opiece 10, dzieci 3.

Dochód.

Remanent z r. 1858	49 tal.	12 sgr.	11 fn.
Na posiedzeniach	22 „	12 „	9 „
Od składkujących	10 „	28 „	6 „
Od dobroczyńców	1 „	29 „	— „
Różne dochody	4 „	29 „	6 „
Razem	89 tal.	22 sgr.	7 fn.

Rozchód.

Za 141 porcyi żywności	18 tal.	6 sgr.	— fn.
Na odzież i obuwie	7 „	— „	— „
Na komorne dla ubogich	13 „	— „	— „
Wsparcia pieniężne	12 „	— „	— „
Na różne wydatki	1 „	— „	— „
Razem	53 tal.	6 sgr.	— fen.

Remanent 36 tal. 12 sgr. 7 fen.

9. Konferencya w Xiążu.

Członków czynnych 18, składkujących 3. Lokal: probostwo. Czas posiedzeń: Niedziela, o 5. wieczorem.

Rodzin na opiece 4, dzieci 5.

Dochód.

Remanent z r. 1858	5 tal.	19 sgr.	8 fen.
Zebrano na posiedzeniach	16 „	3 „	9 „
Od dobroczyńców	1 „	— „	— „
Dochód z datków in natura	2 „	— „	— „
Razem	24 tal.	23 sgr.	5 fen.

Rozchód.

Na porcye żywności	1 tal.	16 sgr.	6 fen.
Na odzież i obuwie	1 „	15 „	6 „
Wsparcia pieniężne	3 „	8 „	— „
Dla chorych	1 „	19 „	— „
Koszta biórowe	1 „	— „	— „
Razem	8 tal.	29 sgr.	— fen.

Remanent 15 tal. 24 sgr. 5 fen.

10. Konferencya w Pleszewie.

Członków czynnych 52, honorowy 1. Lokal: latem szkoła, zimą probostwo. Czas posiedzeń: Niedziela przed nieszporami.

Rodzin na opiece 3, dzieci 13, uczni 2, czeladników 2; małżeństw pojednanych 2.

Dochód.

Remanent z r. 1858	14 tal.	28 sgr.	11 fen.
Zebrano na posiedzeniach	15 „	21 „	3 „
Od dobroczyńców	30 „	19 „	— „
Kwoty nadzwyczajne	5 „	4 „	8 „
Dochód z datków in natura	51 „	9 „	— „
Różne dochody	— „	6 „	— „
Razem	117 tal.	28 sgr.	10 fn.

Rozchód.

Na 208 porcyi żywności	10 tal.	12 sgr.	— fen.
Na odzież i obuwie	3 „	8 „	9 „
Wsparcia pieniężne	10 „	15 „	— „
Pożyczki	2 „	— „	— „
Dla chorych	6 „	-- „	-- „
Na dzieła opieki	62 „	14 „	6 „
Na iune dzieła	2 „	7 „	-- „
Na różne wydatki	1 „	24 „	10 „
Koszta biórowe	-- „	18 „	-- „
Razem	99 tal.	10 sgr.	1 fen.

Remanent 18 tal. 18 sgr. 9 fen.

11. Konferencya w Rogoźnie.

Członków czynnych 10, honor. 3, składkujących 34. Lokal: wikaryat. Czas posiedzeń: Niedziela po nieszporach.

Rodzin na opiece, (nie podano).

Dochód.

Remanent z r. 1858	4 tal.	1 sgr.	9 fen.
Zebrano na posiedzeniach	90 „	— „	2 „
Razem	94 tal.	1 sgr.	11 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie	15 tal.	-- sgr.	-- fen.
Wsparcia pieniężne	77 „	5 „	-- „
Razem	92 tal.	5 sgr.	-- fen.

Remanent 1 tal. 26 sgr. 11 fen.

12. Konferencya w Bydgoszczy.

Członków czynnych 40, honor. 6. Lokal: wikaryat. Czas posiedzeń: Niedziela, po nieszporach.

Rodzin na opiece, (nie podano); dzieci 13, chorych 4.

Dochód.

Remanent z r. 1858	12 tal.	25 sgr.	-- fen.
Zebrano na posiedzeniach	18 „	9 „	10 „
Od dobroczyńców	1 „	15 „	-- „
Razem	32 tal.	19 sgr.	10 fen.

Rozchód.

Na żywność	6 tal.	12 sgr.	6 fen.
Na odzież i obuwie	1 „	18 „	-- „
Do przeniesienia	8 tal.	— sgr.	6 fen.

	Z przeniesienia	8 tal.	— sgr.	6 fen.
Wsparcia pieniężne		3 „	-- „	-- „
Dla chorych		6 „	-- „	-- „
Na dzieła opieki (za szkólne książki) . . .		-- „	7 „	6 „
	Razem	17 tal.	8 sgr.	-- fn.

Remanent 15 tal. 11 sgr. 10 fen.

13. Konferencya w Ryczywole.

Członków czynnych 12, honorowych 1. Lokal: plebania. Czas posiedzeń: Niedziela po nieszporach.

Rodzin na opiece 2, dzieci 3, uczniów 1.

Dochód.

Remanent z r. 1858		-- tal.	12 sgr.	10 fn.
Zebrano na posiedzeniach		11 „	8 „	3 „
Dochód z datków in natura		14 „	-- „	-- „
	Razem	25 tal.	21 sgr.	1 fn.

Rozchód.

Na żywność		11 tal.	10 sgr.	-- fen.
Na odzież i obuwie		9 „	15 „	-- „
Wsparcia pieniężne		2 „	-- „	-- „
Na różne dzieła		1 „	-- „	25 „
Koszta bióra		1 „	-- „	-- „
	Razem	25 tal.	20 sgr.	-- fen.

Remanent -- tal. 1 sgr. 1 fen.

14. Konferencya w Rynarzewie.

Członków czynnych 8, honor. 1, składkujących 30. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela po summie.

Rodzin na opiece, (nie podano), dzieci 1.

Dochód.

Remanent z r. 1858		-- tal.	-- sgr.	-- fen.
Zebrano na posiedzeniach		1 „	7 „	4 „
	Razem	1 tal.	7 sgr.	4 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie		-- tal.	6 sgr.	-- fen.
Wsparcia pieniężne		-- „	15 „	-- „
Różne wydatki		-- „	2 „	-- „
	Razem	-- tal.	23 sgr.	6 fen.

Remanent 13 sgr. 10 fen.

15. Konferencya w Bninie.

Członków czynnych 97, honorowych 4, składkujących 1. Lokal: probostwo. Czas posiedzeń: Niedziela, o 3ciéj z południa.

Rodzin na opiece 10, dzieci 15, uczniów 2; małżeństw pojednano 2.

Dochód.

Remanent z r. 1858	3 tal.	27 sgr.	10 fen.
Zebrano na posiedzeniach	40 „	13 „	3 „
Od składkujących	1 „	-- „	-- „
Ze skarbonek	4 „	16 „	1 „
Razem	49 tal.	27 sgr.	2 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie	27 tal.	11 sgr.	10 fen.
Wsparcia pieniężne	6 „	17 „	6 „
Dla chorych	9 „	23 „	6 „
Na różne wydatki	3 „	3 „	2 „
Razem	46 tal.	26 sgr.	-- fen.

Remanent 3 tal. 1 sgr. 2 fen.

16. Konferencya w Prusinowie (pod Bninem).

Członków czynnych 17, przygotowawczych 2. Lokal: szkoła wiejska. Czas posiedzeń: Niedziela, po nieszporach.

(Dzieł opieki nie podano).

Dochód.

Składki na posiedzeniach	6 tal.	10 sgr.	1 fen.
Razem	6 tal.	10 sgr.	1 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie	4 tal.	6 sgr.	10 fen.
Wsparcia pieniężne	-- „	29 „	5 „
Dla chorych	-- „	10 „	-- „
Na różne wydatki	-- „	9 „	-- „
Razem	5 tal.	25 sgr.	3 fen.

Remanent 14 sgr. 10 fen.

17. Konferencya w Uściu.

Członków czynnych 8, honorowych 1. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela o 4téj po południu.

Rodzin na opiece 9.

Dochód.

Zebrano na posiedzeniach	30 tal.	4 sgr.	

Rozchód.

Na odzież i obuwie	15 tal.		
Wsparcia pieniężne	12 „		
Razem	27 tal.		

Remanent 3 tal. 4 sgr.

18. Konferencya w Włoszakowicach.

Członków czynnych 25, honorowych 2, składkujących 28. Lokal: plebania. Czas posiedzeń: Niedziela o 5téj popołudniu.

Rodzin na opiece 6.

Dochód.

Remanent z r. 1858 - - - - -	— tal.	4 sgr.	8 fen.
Zebrano na posiedzeniach - - -	6 „	17 „	2 „
Od dobroczyńców - - - - -	8 „	— „	— „
Razem	14 tal.	21 sgr.	10 fen.

Rozchód.

Na 4 porcye żywności - - - -	— tal.	10 sgr.	-- fen.
Na odzież i obuwie - - - -	9 „	18 „	6 „
Wsparcia pieniężne - - - - -	2 „	27 „	6 „
Dla chorych - - - - - -	1 „	-- „	-- „
Na różne wydatki - - - - -	-- „	4 „	-- „
Razem	14 tal.	-- sgr.	-- fen.

Remanent 21 sgr. 10 fen.

19. Konferencya w Jaraczewie.

Członków czynnych 57, honorowych 1, składkujących 4, przygotowawczych 4. Lokal: kościół. Czas posiedzeń: Niedziela po nieszporach.

Rodzin na opiece (nie podano), dzieci 3.

Dochód.

Remanent z roku 1858 - - - -	16 tal.	12 sgr.	2 fen.
Zebrano na posiedzeniach - - -	7 „	12 „	-- „
Od dobroczyńców - - - - -	3 „	2 „	-- 6
Różne dochody - - - - - -	-- „	25 „	-- 6
Razem	27 tal.	22 sgr.	2 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie - - - -	33 tal.	23 sgr.	10 fen.
Wsparcia pieniężne - - - -	1 „	5 „	-- „
Dla chorych - - - - - -	-- „	17 „	6 „
Na różne wydatki - - - - -	2 „	22 „	-- „
Razem	38 tal.	8 sgr.	4 fen.

Zaliczono na rok 1860ty 10 tal. 16 sgr. 2 fen.

20. Konferencya w Zaniemyślu.

Członków czynnych 67, honorowych 4. Lokal: kościół. Czas posiedzeń; w Niedziele po summie.

Rodzin na opiece (nie podano), dzieci 1.

Dochód.

Remanent z roku 1858 - - - -	14 tal.	9 sgr.	1 fen.
Zebrano na posiedzeniach - - -	21 „	11 „	2 „
Razem	35 tal.	20 sgr.	3 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie - - - -	11 tal.	24 sgr.	-- fen.
Wsparcia pieniężne - - - -	13 „	14 „	6 „
Różne wydatki - - - - -	6 „	-- „	-- „
Razem	31 tal.	8 sgr.	6 fen.

Remanent 4 tal. 11 sgr. 9 fen.

21. Konferencya w Wschowie.

Członków czynnych 41, honorowych 2, składkujących 5, przygotowawczych 1. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela, o 3 popołudniu; w czasie postu, co Poniedziałek o 7 wieczorem.

Rodzin na opiece 36, dzieci 11, sierot 1, uczniów 4, czeladników 1, chorych 14, małżeństw pojednanych 2.

Dochód.

Remanent z r. 1858 - - - -	36 tal.	14 sgr.	3 fen.
Zebrano na posiedzeniach - - -	54 „	12 „	5 „
Od składkujących - - - - -	20 „	-- „	-- „
Od dobroczyńców - - - - -	30 „	3 „	4 „
Kwesty nadzwyczajne - - - -	26 „	-- „	4 „
Różne dochody - - - - -	50 „	27 „	2 „
Razem	217 tal.	27 sgr.	6 fen.

Rozchód.

Na porcye żywności - - - -	22 tal.	18 sgr.	-- fen.
Na odzież i obuwie - - - -	15 „	1 „	9 „
Do przeniesienia -	37 tal.	19 sgr.	9 fen.

Z przeniesienia	37 tal.	19 sgr.	9 fen.
Wsparcia pieniężne	98 „	8 „	6 „
Na dzieła opieki	45 „	10 „	5 „
Ofiara dla Rady	2 „	-- „	-- „
Razem	183 tal.	8 sgr.	8 fen.

Remanent 34 tal. 18 sgr. 10 fen.

22. Konferencya w Rakoniewicach.

Członków czynnych 7, składkujących 7. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela, po nieszporach.

Rodzin na opiece 5, chorych 3.

Dochód.

Remanent z r. 1858	8 tal.	6 sgr.	7 fen.
Zebrano na posiedzeniach	9 „	2 „	1 „
Od składkujących	2 „	— „	— „
Razem	19 tal.	8 sgr.	8 fen.

Rozchód.

Na porcye żywności	13 tal.	12 sgr.	-- fen.
Wsparcia pieniężne	3 „	— „	— „
Ofiara dla Rady	— „	15 „	— „
Razem	16 tal.	27 sgr.	-- fen.

Remanent 2 tal. 11 sgr. 8 fen.

23. Konferencya w Rawiczu.

Członków czynnych 120. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela o 4téj po południu.

Rodzin na opiece 2, dzieci 2, chorych 2; małżeństw pojednanych 1.

Dochód.

Remanent z roku 1858	2 tal.	29 sgr.	-- fen.
Zebrano na posiedzeniach	76 „	28 „	1 „
Różne dochody	-- „	22 „	-- 6
Razem	80 tal.	19 sgr.	7 fen.

Rozchód.

Za porcye żywności	23 tal.	26 sgr.	— fen.
Na odzież i obuwie	40 „	— „	— „
Wsparcia pieniężne	10 „	24 „	— „
Razem	74 tal.	20 sgr.	— fen.

Remanent 5 tal. 29 sgr. 7 fen.

24. Konferencya w Krotoszynie.

Członków czynnych 67, honorowych 2, składkujących 2. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela, o 4téj po południu.

Rodzin na opiece 15, dzieci 30, uczniów 1.

Dochód.

Remanent z r. 1858	29 tal.	16 sgr.	7 fen.
Zebrano na posiedzeniach	85 „	-- „	— „
Od składkujących	3 „	-- „	-- „
Dochód z datków in natura	9 „	15 „	-- „
Razem	127 tal.	1 sgr.	7 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie	77 tal.	1 sgr.	1 fen.
Wsparcia pieniężne	8 „	14 „	6 „
Dla chorych	-- „	20 „	-- „
Na dzieła opieki	23 „	24 „	-- „
Na różne wydatki	-- „	18 „	-- „
Razem	110 tal.	7 sgr.	7 fen.

Remanent 16 tal. 24 sgr.

25. Konferencya w Buku.

Członków czynnych 40, honor. 1. Lokal: (nie podany). Czas posiedzeń: Niedziela po nieszporach.

Rodzin na opiece 2, dzieci 3.

Dochód.

Remanent z r. 1858	4 tal.	11 sgr.	-- fn.
Zebrano na posiedzeniach	26 „	14 „	10 „
Od dobroczyńców	4 „	19 „	— „
Ze skarbonek	9 „	10 „	-- „
Razem	44 tal.	24 sgr.	10 fn.

Rozchód.

Na 29 porcyi żywności	2 tal.	27 sgr.	-- fen.
Na odzież i obuwie	2 „	5 „	-- „
Dla chorych	17 „	28 „	2 „
Na dzieła opieki (na utrzymanie chłopca) .	16 „	15 „	-- „
Na inne dzieła (koszta pogrzebu)	1 „	16 „	— „
Razem .	41 tal.	1 sgr.	2 fen.

Remanent 3 tal. 23 sgr. 8 fen.

26. Konferencya w Mosinie.

Członków czynnych 23. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela po nieszporach.

Rodzin na opiece (nie podano).

Dochód.

Zebrano na posiedzeniach . . . . 1 tal. 18 sgr. 2 fen.

Rozchód.

Na książki do czytelni . . . . 1 tal. 18 sgr. 2 fen.

III. Rada Miejscowa w Nakle

i 5 Konferencyj do niéj należących (Nru 27 do 31.)

27. Konferencya w Nakle.

Członków czynnych 67, honorowych 2. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela, o 5téj po południu.

Rodzin na opiece (nie podano).

Dochód.

Remanent z r. 1858	9 tal.	28 sgr.	2 fen.
Zebrano na posiedzeniach	23 „	16 „	6 „
Razem	33 tal.	14 sgr.	8 fen.

Rozchód.

Na odzież i obuwie	8 tal.	23 sgr.	9 fen.
Wsparcia pieniężne	9 „	15 „	— „
Dla chorych	4 „	20 „	— „
Na różne wydatki	1 „	15 „	— „
Razem	24 tal.	13 sgr.	9 fen.

Remanent 9 tal. 11 fen.

28. Konferencya wiejska w Trzeciewnicy.

Członków czynnych 20. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela po nieszporach.

Rodzin odwiedzanych (nie podano).

Dochód.

Remanent z r. 1858	3 tal.	— sgr.	— fen.
Zebrano na posiedzeniach	10 „	5 „	6 „
Razem	13 tal.	5 sgr.	6 fen.

Rozchód.

Wsparcia pieniężne	5 tal.	-- sgr.	5 fen.
Dla chorych	1 „	-- „	-- „
Na różne wydatki	4 „	22 „	-- „
Razem	10 tal.	22 sgr.	5 fen.

Remanent 2 tal. 13 sgr. 1 fen.

29. Konferencya wiejska w Józefinie.

Członków czynnych 8, przygotowawczych 1. Lokal: mieszkanie prezesa. Czas posiedzeń: Niedziela o 5. wieczorem.

Rodzin na opiece (nie podano).

Dochód.

Remanent z r. 1858	2 tal.	-- sgr.	-- fen.
Zebrano na posiedzeniach	4 „	14 „	9 „
Razem	6 tal.	14 sgr.	9 fen.

Rozchód.

Wsparcia pieniężne	2 tal.	— sgr.	— fen.
Różne wydatki	-- „	20 „	-- „
Razem	2 tal.	20 sgr.	-- fen.

Remanent 3 tal. 24 sgr. 9 fen.

30. Konferencya wiejska w Paterku miejskim.

Członków czynnych 17. Lokal: mieszkanie prezesa. Czas posiedzeń: Niedziela po nieszporach. (Dzieł opieki nie podano).

Dochód.

Remanent z r. 1858	2 tal.	12 sgr.	2 fn.
Zebrano na posiedzeniach	6 „	15 „	6 „
Razem	8 tal.	27 sgr.	8 fn.

Rozchód.

Wsparcia pieniężne	3 tal.	-- sgr.	-- fen.
Różne wydatki	-- „	19 „	6 „
Razem	3 tal.	19 sgr.	6 fen.

Remanent 5 tal. 8 sgr. 2 fen.

31. Konferencya wiejska w Paterku wiejskim.

Członków czynnych 15. Lokal: (nie podany). Czas posiedzeń: Niedziela o 7méj wieczorem.

Dochód.

Remanent z r. 1858	3 tal.	24 sgr.	-- fen.
Zebrano na posiedzeniach	7 „	18 „	10 fen.
Razem	12 tal.	12 sgr.	10 fen.

Rozchód.

Wsparcia pieniężne	5 tal.	-- sgr.	-- fen.
Na różne dzieła	3 „	24 „	9 „
Razem	8 tal.	24 sgr.	9 fen.

Remanent 3 tal. 18 sgr. 1 fen.

32. Konferencya w Sarnowie.

Członków czynnych 6, honor. 18, składkujących 12. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela o 3ciéj z południa.

Rodzin na opiece 7, dzieci 11, uczniów 1, chorych 6.

Dochód.

Remanent z roku 1858	2 tal.	9 sgr.	2 fen.
Zebrano na posiedzeniach	45 „	27 „	10 „
Od dobroczyńców	13 „	— „	6 „
Razem	60 tal.	7 sgr.	6 fen.

Rozchód.

Na porcye żywności	2 tal.	15 sgr.	— fen.
Na odzież i obuwie	4 „	17 „	6 „
Wsparcia pieniężne	11 „	22 „	— „
Na dzieła opieki	20 „	— „	— „
Na inne dzieła	19 „	11 „	4 „
Koszta bióra	— „	19 „	6 „
Razem	58 tal.	25 sgr.	4 fen.

Remanent 2 tal. 12 sgr. 2 fen.

33. Konferencya w Kościanie.

Członków czynnych 24, honorowych 1, przygotowawczych 1. Lokal: probostwo. Czas posiedzeń: Niedziela, o 4. popołudniu.

Rodzin na opiece 1, dzieci 2, uczniów 2; małżeństw pojednano jedno.

Dochód.

Remanent na r. 1858.	— tal.	26 sgr.	-- fen.
Zebrano na posiedzeniach	18 „	26 „	1 „
Razem	19 tal.	22 sgr.	1 fn.

Rozchód.

Na odzież i obuwie	3 tal. — sgr. — fen.
Wsparcia pieniężne (dla chorych)	10 „ 24 „ 10 „
Na inne dzieła	1 „ — „ — „
Różne wydatki	1 „ — „ — „
Ofiara dla Rady	1 „ — „ — „
Koszta bióra	-- „ 6 „ — „
Razem	17 tal. --sgr. 10 fen.

Remanent 2 tal. 21 sgr. 3 fen.

Z datków in natura wpłynęło; 3 wiertele mąki rzannéj, z któréj upieczono chleb, i rozdano ubogim rodzinom na święta Bożego Narodzenia.

34. Konferencya w Środzie.

(od dnia zawiązku, do 8go Grudnia 1859.)

Członków czynnych 23, honorow. 3. Lokal: szkoła. Czas posiedzeń: Niedziela, po nieszporach.

Rodzin na opiece (nie podano), dzieci 5, uczniów 1.

Dochód.

Zebrano na posiedzeniach	78 tal. 17 sgr. 7 fen.
Od dobroczyńców	24 „ 6 „ 4 „
Kwesty nadzwyczajne	40 „ 13 „ 2 „
Dochód z datków in natura	143 „ -- „ — „
Razem	286 tal. 7 sgr. 1 fen.

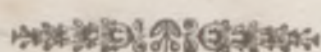
Rozchód.

Na 190 porcyi żywności	65 tal. 10 sgr. — fen.
Na odzież i obuwie	32 „ 10 „ 8 „
Wsparcia pieniężne	1 „ 15 „ — „
Na dzieła opieki	35 „ 27 „ 1 „
Na inne dzieła	118 „ 3 „ — „
Na różne wydatki	33 „ 6 „ 5 „
Razem	284 tal. 12 sgr. 2 fen

Remanent 1 tal. 24 sgr. 11 fen.

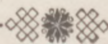
Rekapitulacya.

	Dochód Tal.	sgr.	fn.	Rozchód Tal.	sgr.	fn.
Rada Wyższa	331	21	11	239	7	11
Rada Miejscowa	116	12	—	98	7	6
Konferencye w Poznaniu	484	13	—	465	27	2
-- w Szremie	85	8	9	75	20	4
-- w Gnieźnie	120	26	10	105	27	—
-- w Mielżynie	56	4	11	52	26	11
-- w Jarocinie	38	19	4	38	19	4
-- w Ostrowie	89	22	7	53	6	—
-- w Xiążu	24	23	5	8	29	—
-- w Pleszewie	117	28	10	99	10	1
-- w Rogoźnie	94	1	11	92	5	—
-- w Bydgoszczy	32	19	10	17	8	—
-- w Ryczywole	25	21	1	25	20	—
-- w Rynarzewie	1	7	4	—	23	6
-- w Bninie	49	27	2	46	26	—
-- w Prusinowie	6	10	1	5	25	3
-- w Uściu	30	4	—	27	—	—
-- w Włoszakowicach . .	14	21	10	14	—	—
-- w Jaraczewie	27	22	2	38	8	4
-- w Zaniemyślu	25	20	3	31	8	6
-- we Wschowie	217	27	6	183	8	8
-- w Rakoniewicach . . .	19	8	8	16	27	—
-- w Rawiczu	80	19	7	74	20	—
-- w Krotoszynie	127	1	7	110	7	7
-- w Buku	44	24	10	41	1	2
-- w Mosinie	1	18	2	1	18	2
-- w Nakle	33	14	8	24	13	9
-- w Trzeciewnicy	13	5	6	10	22	5
-- w Józefinie	6	14	9	2	20	—
-- w Paterku miejskim . .	8	27	8	3	19	6
-- w Paterku wiejskim . .	12	12	10	8	24	9
-- w Sarnowie	61	7	6	58	25	4
-- w Kościanie	19	22	1	17	—	10
-- w Środzie	286	7	1	284	12	2
Ogółem	2707	9	8	2375	17	2



WYKAZ
Członków Konferencyj w W. X. Poznańskiém.

KONFERENCYE	Członkowie czynni	Członkowie honorowi	Członkowie aspiranci
w Poznaniu	78	25	8
w Szremie	69	5	—
w Gnieźnie	40	12	1
w Mielżynie	21	24	—
w Jarocinie	17	6	—
w Ostrowie	19	2	—
w Xiążu	18	1	—
w Pleszewie	52	1	—
w Rogoźnie	10	3	—
w Bydgoszczy	40	6	—
w Ryczywole	12	1	—
w Rynarzewie	8	1	—
w Bninie	97	4	—
w Prusinowie	17	—	2
w Uściu	8	1	—
w Włoszakowicach	25	2	—
w Jaraczewie	57	1	4
w Zaniemyślu	67	4	—
w Wschowie	41	2	1
w Rawiczu	120	1	—
w Rakoniewicach	7	4	—
w Buku	47	1	—
w Mosinie	23	1	—
w Krotoszynie	67	2	—
w Nakle	67	2	—
w Trzeciewnicy	20	—	—
w Józefinie	7	—	1
w Paterku miejskim	17	—	—
w Paterku wiejskim	15	—	—
w Sarnowie	6	—	—
w Kościanie	24	2	1
w Środzie	23	3	—
Ogółem	1139	117	18



Spis Rzeczy w poszycie trzecim zawartych.

Stron.

I. Sprawy Ogólne:
1. Brewe Ojca św. Papieża Piusa IX. nowe Odpusty Towarzystwu ogłaszające 125
2. Brewe tegoż Ojca św. udzielone z powodu 200letniéj Rocznicy skonu św. Wincentego a Paulo 137
3. Listy JJ. WW. XX. Biskupów 163

Rozporządzenia Rady Generalnéj:
4. Objaśnienie Odpustów Towarzystwu nadanych 130
5. Okólnik prezesa Towarzystwa, z powodu 200letniéj Rocznicy skonu św. Wincentego a Paulo 135
6. Wybór ubogich rodzin 139
7. O roślinach lekarskich 142
8. Składki dla chrześcian na Wschodzie 148
9. Lista składkujących na chrześcian Wschodnich . . 164, 165
10. Konferencye nowo przyjęte 143, 149, 168
11. Wymiana braci zmarłych 143, 149, 168

II. Sprawy Różne:
12. Przegląd Korespondencyi 144, 161, 169
13. Protokuł Walnego Zebrania Konferencyj Paryzkich . . 150
14. Wyjątek ze Sprawozdania Rady Centralnéj w Nantes . 156

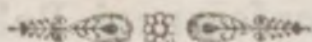
III. Dodatek dla Konferencyi Polskich:
15. Wiadomości od Konferencyj -- ze Środy z Paterku miejskiego -- ze Wschowy -- z Bnina i Prusinowa . 173 itd.
16. Wykaz statystyczny Konferencyj w W. Xięstwie Poznańskiém . . . . 179 itd.
17. Wykaz Członków Konferencyj w W. Xięstwie Poznańskiém 196

Uwiadomienie.

Roczniki *Towarzystwa Świętego Wincentego a Paulo, wychodzą cztery razy do roku, w poszytach* 3- *do* 4*ro-arkuszowych, wraz z* Dodatkiem *dla Konferencyj Polskich.*

Przedpłata roczna wynosi 1 *Talar czyli* 6 *złp.*

Abonujący zgłaszać się mają do Bióra Rady Wyższéj w Poznaniu, przy ulicy Ślósarskiéj Nr. 5.



Pod redakcyą odpowiedzialną

TYTUSA DASZKIEWICZA

w Poznaniu.